

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelarycznie i listbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Między pochwałami i zachwytemi mniej lub więcej kwaśnymi i szczerymi, które wywołał układ angielsko-francuski jedna jest nuta ujemna, zato głęboko szczerą, to jest niezadowolone Hiszpanii. Przybiera ono formę rozdrażnienia i goryczy, nietylko w obozie opozycyi hiszpańskiej, ale i obozie konserwatywnym. Rzecz jest zrozumiała. Po ogłoszeniu tekstu traktatu, nie można mieć wątpliwości, że ów tekst oddaje w ręce Francji przyszłe losy Marokka. Wprawdzie Marokko zostaje formalnie niezawisłą jednostką państwową, materialnie jednak przestaje nią być, a staje się satellitą, wciągniętą w mocarstwową orbitę Francji. Za cechę państwa i warunek jego samostannego bytu uznaje nauka i praktyka polityczna zwierzchnictwo, to co łacina wieków średnich określiła terminem *soveranitas*. To zwierzchnictwo przestaje być faktycznie udziałem państwa marokańskiego. Od 8 kwietnia b. r. począwszy Francja za zgodą Wielkiej Brytanii zastrzeżona dla siebie wyłącznie prawo nadzoru nad życiem państwem Marokka. *Imparcial*, najpopularniejszy dziennik hiszpański, zdaje sobie jasno sprawę z tego przykrego rezultatu porozumienia francusko-angielskiego, porozumienia, dokonanego bez wiedzy i za plecami Hiszpanii, która przecież dotąd uważała się za uprawnioną do wywierania silnego, jeżeli nie decydującego wpływu na stan rzeczy w Marokku. Treść układu zawiera też zastrzeżenie, że rząd francuski będzie traktował z hiszpańskim o tych sprawach Marokka, które mogą obchodzić Hiszpanię. Zastrzeżenie to, które zewnętrznie jest krokiem kurtoazji wobec rządu madryckiego, wewnątrz stwierdza właśnie ów przykry dla tego rządu fakt rozporządzenia przyszłością Marokka z zupełnym pominięciem Hiszpanii. Bo w obecnym stanie rzeczy Francja już ma w tej mierze przewagę, poręczoną ze strony angielskiej, tak, że w przyszłych układach z Hiszpanią, republika francuska będzie występować nie

jak równorzędna obok niej siła, lecz już jako siła rozstrzygająca, jako — mówiąc językiem dyplomatów — protektorka Marokka.

Ze zaś kwestya marokańska była właśnie jedną z tych coraz rzadszych spraw, w których nadwątlone od wieków, wojną o Kubę wstrząśnięte do gruntu znaczenie międzynarodowe hiszpańskiego królestwa jeszcze objawiać się mogło, więc chwila, w której ta możność bezpowrotnie zapewne znikła, musi być dla narodu i rządu hiszpańskiego chwilą gorzkiej. Nie można też dziwić się, jeżeli pod wpływem wzburzenia wywołanego takim niefortunnym rzeczą obrotem odzyskują się głosy w opinii i prasie hiszpańskiej, które nad wydaniem Marokka w ręce Francji biadają nietylko jak nad niepowodzeniem, ale także jak nad upokorzeniem Hiszpanii.

Ankieta w sprawie reformy śledztwa karnego.

II.

C. k. rada wyższego sądu krajowego dr. Alfons Mora Bieniewicz pierwszy zabrał głos i wyraził swą opinię na kwestyę reformy śledztwa wstępnego w sposób następujący:

Zanim przystąpię do omówienia poszczególnych pytań części I. kwestyonaryusza pozwolę sobie przedewszystkiem zaznaczyć moje stanowisko w ogóle co do kierujących zasad a względnie co do źródła, z którego te wszystkie pytania wytrysły, a jestem w bardzo przyjemnym położeniu, bo moje zapatrywania oparte są nie tylko na teorii, ale i na doświadczeniu, a co do wyniku zgodne z przedstawieniami sprawy referenta.

Rdzeń reformy postanowień śledztwa wstępnego i postępowania przygotowawczego a przedewszystkiem śledztwa wstępnego, opartego na przepisach obecnie obowiązującej ustawy o postępowaniu karnem jest zbytek, gdyż postanowienia tej ustawy są najzupełniej dostateczne i odpowiadają wymaganiom,

bo stoją na wyżynie nauki, odpowiadają wymaganiom praktyki i bardzo szczęśliwie godzą interes uprawnionego z interesem społeczeństwa, z dobrem publicznym. Ustawa obecnie obowiązująca odpowiada nie tylko stosunkom obecnym, ale może także odpowiedzieć na długie lata naprzód, a jeżeli mimo to pojawiają się głosy, które uprawniają do pewnego niezadowolenia z dzisiejszego śledztwa, to przyczyny tego szukać należy na podstawie zebranych doświadczeń, nie w postępowaniu karnem, ale w przyczynach, które leżą po za ramami ustawy o postępowaniu karnem, a gdy przyczyny te zostaną usunięte, będą musiały ustąpić i te wszystkie narzekania, które dziś podnoszą przeciw śledztwu wstępnemu i postępowaniu karnemu. Niema dwóch zdań, że kodeks karny z roku 1853 jest właściwie kodeksem z roku 1803, że więc jest przestarzałym, że nie odpowiada wymaganiom w kierunku co do traktowania kwestyi poczytalności, co do traktowania małoletnich, a przedewszystkiem co do oceny szkody, od której odpowiedzialność kryminalna staje się cięższą t. j. gdzie się kończy przekroczenie, a zaczyna zbrodnia. Jeżeli wspomnę o owych kwotach 10 koron, 50 koron, 100 koron, to każdy przyzna, że musi nastąpić reforma w tym kierunku, iż znaczna część zbrodni, a może i dwie trzecie części dochodzeń wstępnych odpadną, a wtedy odpadną i powody do żalów na śledztwo i odpadnie liczba uwięzień, które są osiłą, około której wszystkie zarzuty się obracają.

Niesłychanie doniosłą jest mianowicie kwestya poczytalności. W nauce niema żadnej wątpliwości, że postanowienia §. 2, u. k. odnośnie do tej kwestyi nie stoją na wyżynie nauki i obecnych doświadczeń psychiatrycznych. W ogóle kwestya ta niedostatecznie traktowana w wysokim stopniu powoduje także niedostateczność śledztwa, które bardzo często około tej kwestyi się obraca, a której mylnie ocenienie powoduje ujemne następstwa t. j. niesłuszne uwolnienie, a niejednokrotnie i zasądzenie. Drugim momentem, który leży po za ustawą o postępowaniu karnem, jest nieodpowiednie traktowanie ustawy o postępowaniu karnem. Zadanie przygotowania rozprawy jest tłómaczone zanadto rozciągle; śledztwo wstępne

i dochodzenie przygotowawcze dochodzą dziś do takich rozmiarów, które nie odpowiadają intencji ustawodawcy, wyczerpują rzecz do tego stopnia, że rozprawa główna jest tylko ich powtórzeniem. To nie wina ustawy, ale wina jej wykonania.

Trzecią przyczyną to może niedostateczne przygotowanie młodszych sędziów śledczych, prokuratorów państwa i ich zastępców, którzy nie posiadają ogólnego wykształcenia praktycznego, jak tego wymaga ustawa. — Zdanie bardzo smutne, już do historii należące, że sądownictwo karne nie wymaga takich zdolnych sił sędziowskich, jak sądownictwo cywilne, odpiera dzisiejsza nauka i takie powagi jak Liszt, który twierdzi, że sędziowie śledczy i prokuratorowie potrzebują nie tylko takiego wykształcenia, jak sędziowie cywilni, ale nawet większego — jak filozofii, psychologii, wykształcenia psychiatrycznego i socjologii. — Przypomnę bardzo smutny przed kilkudziesięciu laty zaszły przy pewnej rozprawie i gdzie z wielkim uszczerbkiem dla powagi sądownictwa okazało się, że główny obwiniony w pewnym procesie stał o całe niebo wyżej od przewodniczącego i prokuratora co do ogólnego wykształcenia. — Nie myślę o takim ideale, jak go sobie przedstawia Gross, który jednak przecież w pewnym przybliżeniu ma słuszność. — Najznakomitsi prawnicy twierdzą, że wykształcenie większe jest tu niezbędnie potrzebne. — Powierzanie sądownictwa karnego sędziom najmłodszym, którzy jeszcze odpowiedniego doświadczenia mieć nie mogą i którzy nie posiadają odpowiedniej stanowczości i bystrości, jest nieodpowiednie. — Rzecz jednak dziś idzie ku lepszemu. — Dziś kiedy nowa procedura cywilna przyniosła tak świetne rezultaty i wylała się w społeczeństwo, byłby czas najwyższy, ażeby także sądownictwo karne znalazło odpowiednie uwzględnienie. — Przed reformą przestarzałej ustawy karnej nie można zająć stanowczego stanowiska co do reformy śledztwa sądowego. — Przechodząc do szczegółowych punktów kwestyonaryusza, to co do pierwszego pytania, mianowicie czy rozmiary dochodzeń przygotowawczych w praktyce odpowiadają intencji ustawodawcy, oświadczam, że to rozmiary tej intencji nie odpowiadają, bo dzisiejsza rozprawa główna

33)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Cyprianowicz zakłopotał się wielce i przez chwilę wahał się z odpowiedzią i ze względu na Taczewskiego, i dlatego, że, będąc młodzianem wielce przystojnym, dbał o to, jak się wyda, a tymczasem wargę i broda, które już nabrzmiały pod plastrem, szpeciły go okrutnie.

— Głodu i pragnieniabyśmy tu nie doznali, — rzekł — co już i *probatum fuit*, ale w samej rzeczy gośćmi waszmości do-

brodzieja jesteście i mój ojciec, nie wiedząc, jak co było, możeby i nie chciał tu zająć. Jeno jakże to nam stanąć przed obliczem krewniaczek waszej mości z tak szpetnymi gębami, które tylko abominację wzbudzać mogą?

To rzekłszy, skrzywił się, bo go zabolala od dłuższego przemówienia wargę — i istotnie niezbyt pięknie przytem wyglądał.

Lecz pan Pagowski odrzekł:

— O to się was nie frasuj. Czują moje krewniaczki *abominationem*, ale nie do ran waszmościów, po których zagojeniu przędę wróci dawna uroda. Wnet tu zajądą trzy pary sani ze służbą, a w domu już was łoża wygodne czekają. Tymczasem bywajcie zdrowi, bo czas nam z panem starostą do Jedlinki. Czołem!

I skłonił się wszystkim, osobno księdzu, tylko Jackowi głową nie kiwnął. Gdy tedy był już blisko drzwi, zbliżył się do niego ksiądz i rzekł:

— Waćpan masz za mało miłosierdzia i sprawiedliwości.

A pan Pagowski odpowiedział:

— Grzechy wyznawam tylko na spowiedzi.

I wyszedł, a za nim pan starosta Grothus.

Jacek stał cały czas, jak na mękach. Twarz mu się mieniła i sam chwilami nie

wiedział, czy skończy panu Pagowskiemu do nóg z prośbą o przebaczenie, czy do gardła za te wszystkie upokorzenia, których doznał. Jednakże pamiętał, że był u siebie — i że stoi przed nim opiekun panienki. Więc, gdy tamei wyszli, wysunął i on za nimi, nie zdając sobie wcale sprawy z tego, co czyni, ale i dla zwyczaju, który nakazywał gości odprowadzać i w jakiejś ślepej nadziei, że może choć na samem odjeździe zawzięty pan Pagowski bodaj głową mu skinie. Ale i to go zawiodło, tylko pan Grothus, człowiek widać dobry i wyrozumiały, ścisnął mu dłoń na ganku i szepnął:

— Nie desperuj, kawalerze, pierwszy gniew minie i wszystko się naprawi.

Lecz Jacek tak nie myślał, a byłby całkiem pewny, iż wszystko raz na zawsze przepadło, gdyby był wiedział, że pan Pagowski, jakkolwiek szczerze był oburzony i zagniewan, to jednakże jeszcze większy gniew udawał niż czuł. Cyprianowicz i Bukojemscy byli istotnie jego zbawcami, ale przeciw Taczewski mu ich nie wymordował, a pojedynkę sam w sobie był rzeczą nadto zwykłą, aby aż taką nieubłaganą zawziętość miał rozbudzić. Ale pan Pagowski od chwili, gdy mu Grothus powiedział, że i starzy ludzie się żenią, a czasem nawet miewają potomstwo, spoglądał innemi oczyma na pannę Sienińską. To, o czym przedtem nigdy

nie pomyślał, wydało mu się nagle możliwym a zarazem i ponętnym. Na myśl o wdziękach cudnej jak róża dziewczyny rozgrzała się w nim dusza, a jeszcze daleko silniej zagrała duma. Tożby to zazielenił się i rozkwitł na nowo ród Pagowskich, do tego jeszcze urodzonych z takiej patrycyuszki jak Sienińska, nietylko pokrewnej wszystkim wielkim domom w Rzeczypospolitej — ale ostatniej latorośli rodu, z którego fortuny wynosili w znacznej części Żółkiewscy, Daniłowicze, Sobiescy i wielu innych. Panu Pagowskiemu aż w głowie zakreśliło się na tę myśl i poczuł, że nietylko jemu, ale i całej Rzeczypospolitej powinno na takich Pagowskich zależeć. Więc zaraz potem przyszła obawa, że się to może nie stać przez to, że panna może kogo innego pokochać i komu innemu rękę oddać. Godniejszego od siebie w okolicy nie widział, ale byli młodszy. Więc kto? Cyprianowicz? Tak! ten był młody, gładki i wielce zamożny, ale dopiero w trzecim pokoleniu z uszlachconych ormian szlachcie. Żeby taki *homo novus* miał naprawdę uderzyć o pannę Sienińską, to się w głowie pana Pagowskiego nie mogło żadną miarą pomieścić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie jest, jak nadmieniałem, właściwie przeprowadzeniem rozprawy, tylko powtórzeniem dochodzeń przygotowawczych, względnie śledztwa wstępnego.

Ad 2. Ustawa właściwie nie określa bardzo ściśle granicy między dochodzeniem przygotowawczym, a śledztwem wstępnym. Bardzo często nawet w trybunałach prowadzi się dochodzenie przygotowawcze w takich rozmiarach, iż już wedle ustawy powinno być śledztwo wstępne.

Ad 3. Śledztwo wstępne zwykle bywa przeprowadzane tam, gdzie chodzi o uwięzienie.

Ad 4. Izby radne niestety nie wykonują należycie przekazane im prawa nadzoru nad śledztwami wstępnymi — posiedzenia Izby radnych są zanadto pobieżne. — Należałoby wyznaczyć osobnego referenta, któryby przy każdym posiedzeniu Izby radnej badał stosunki szczególnie u sędziów mniej obowiązkowych, albo nie należycie swe zadanie pojmujących.

Ad 5. Odpowiedź na pytanie, czy stanowisko obrońcy w postępowaniu wstępnym, jakie ukształtowało się w praktyce, odpowiada intencji ustawodawcy, zastrzegam sobie po wysłuchaniu głosów w zakresie obrony więcej powołać.

Ad 6. Termin ustawowy do przesłuchania obwinionego jest w praktyce z reguły przestrzegany.

Ad 7. i 8. Prokurator czyni swój wniosek o uwięzienie na podstawie poszlak; ocenienie słuszności i trafności tego wniosku należy do sędziego śledczego. Niejednokrotnie jednak brak sędziemu odpowiedniej samodzielności i trutynowania zasadności wniosku. W praktyce nieprawidłowo ogłasza się najpierw uchwałę na uwięzienie, a dopiero potem przesłuchuje się obwinionego. Najpierw powinno nastąpić przesłuchanie, a dopiero na podstawie tego przesłuchania sędzia śledczy powinien rozważyć, czy wniosek na uwięzienie z § 175 p. k. jest usprawiedliwionym i ewentualnie zasięgnąć w tej mierze uchwały izby radnej.

Ad 9. Przyczyny uwięzienia jeszcze do niedawnych czasów były istotnie ponad rzeczywistą potrzebę zastosowywane, bo jak wspominałem, młodszy sędziowie śledczy nie mają jeszcze doświadczenia, są bojaźliwi i trwożliwi w obec powagi prokuratorskiej. Kwestya ta jest także w związku z doniesieniami e. k. żandarmerji w języku niemieckim sporządzanymi.

Ad 10. Na podstawie mego długoletniego doświadczenia muszę zaprzeczyć, ażeby przy zarządzeniu aresztu śledczego postępowano dowolnie i zarządono areszt śledczy bezpodstawnie lub ze złej woli albo lekkomyślności.

Ad 11. Stosunek sędziów śledczych do prokuratorów odpowiada ustawie. Nasi sędziowie śledczy są przejęci poczuciem samodzielności i duchem obywatelskim, działają w tem przekonaniu, że mają dążyć do zbadania prawdy materialnej, że mają zarówno bronić interesów obwinionego jak i interesów oskarżenia. O ile chodzi o uwięzienia w śledztwie, to w obec systematycznej pracy, jaką rozwija nasza krajowa administracja sprawiedliwości (n. p. okólnik z 12 grudnia 1900) to zmiana idzie ku lepszemu i z tem zdaniem spotkałem się także na ankiecie wiedeńskiej.

Ad 12. Zdanie zastrzegam sobie na później.

Ad 13. Oświadczam się przeżaco, bo nie jest pożądaną zmianą organizacyjnych przepisów prokuratury Państwa w kierunku ograniczenia przejścia urzędników prokuratury Państwa do sądu. Nie mogę zrozumieć, na jakiej podstawie wytworzyło się przekonanie, że z prokuratora nie może być nigdy dobry sędzia. Zapatrywanie to mylne i nieuzasadnione, owszem owi sędziowie, którzy wyszli z Prokuratury, są najbardziej owianymi duchem opozycyjnym i liberalnym. Na ostatnie pytanie, czyli pożądaną jest reforma śledztwa wstępnego, odpowiedziałem już wyżej. Wprowadzenie obrony w śledztwie wstępnym nietylko nie przyniosłoby żadnej korzyści obwinionemu, ale przewlokłoby śledztwo, doprowadziłoby do pewnej anarchii w dziale prawodawstwa karnego i zakwestywnowałoby w poważnym stopniu te cele, do których zdrowo pojęte wymagania ustawodawstwa karnego i interesu społeczeństwa dążyć muszą.

Obronca w sprawach karnych dr. Władysław Sołowij stanął na odrębnym stanowisku, utrzymując, że reforma śledztwa jest potrzebną. Ustawa o postępowaniu karnym obecnie obowiązująca, wypowiada zasady jawności postępowania, bezpośredniości i usności tudzież zasadę formalnej obrony obwinionego. Ta ostatnia zasada została wypracowana. W §. 3 ustawy o postępowaniu karnym wypowiedziano zasadę, że z równą starannością należy uwzględnić okoliczności, służące do potępienia jak i do obrony obwinionego — wprowadzono więc formalną jego obronę. Śledztwo wstępne i postępowanie przygotowawcze winno być tylko przygotowaniem rozprawy; ustawodawca zamierzał, aby cały ciężar dowodu był przeprowadzony dopiero przy rozprawie głównej. Dziś rozprawa główna jest częścią formalnością. Obronca, który otrzymuje prawomocny akt oskarżenia, znajduje się w niesłychanie trudnym położeniu i zdany jest na uznanie przewodniczącego rozprawy, czy zechce dopuścić jakichś świadków odwoławczych. Mowca uważa reformę śledztwa wstępnego za pożądaną w tych kierunkach, w których praktyka odbiega od myśli kierujących ustawodawcy i domaga się zmiany tych postanowień ustawy, które raz przesuwają ciężar na śledztwo wstępne, osłabiając tem samem zasady o usności i bezpośredniości a przede wszystkim domaga się reformy obowiązujących przepisów w tym kierunku, ażeby system formalnej obrony już od pierwszego stadium procesu był w praktyce wprowadzony i przeprowadzony. Podziela zapatrywanie poprzedniego eksperta, że rozmiary dochodzeń przygotowawczych i śledztwa wstępnego są zbyt rozległe i sprzeciwiają się kierującym zasadom procesu karnego; że różnica między dochodzeniem przygotowawczym a śledztwem wstępnym jest czysto formalną, gdyż prokurator i na podstawie dochodzenia przygotowawczego może wnieść akt oskarżenia; wszystkie akta śledztwa wstępnego obrońcy nie są dostępne; ciężar prowadzenia śledztwa spoczywa dziś zbytnio w rękach oskarżyciela publicznego.

Statystyka wykazuje, że w r. 1897 na ogólną cyfrę uwięzionych 41.371 nie wniesiono aktu oskarżenia przeciw 19.738 (47,7

pre.), to świadczy o tem, że więzi się zbyt pochopnie i zbyt często.

Sędzia śledczy winien być w swych zapatrywaniach więcej samoistnym, winien być sugestywowanym z dwóch stron a nie tylko z jednej strony (prokuratora). Jednakową ciężką otacza mowca sędziów jak i oskarżycieli publicznych.

Dalsze obrady ankiety odbędą się w piątek dnia 22 b. m. Przemawiać będzie zapisany do głosu adw. i obrońca w sprawach karnych dr. Horowitz.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 20 b. m.).

Wiedeń, 21 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów po 8 imiennych głosowaniach przystąpiono do dyskusji przerwanej przed Świątami nad wnioskiem nagłym pos. Dworzaka i tow. w sprawie wyższych szkół czeskich w Pradze i Bernie.

Pos. Lenos (Włoch) oskarżał się na zaniechanie Włochów, którzy nie mają szkół wyższych i dotychczas nie byli w stanie zdobyć sobie Uniwersytetu w Austrii. Zamiar Rządu założenia takiego Uniwersytetu w Roveredo nie jest — zdaniem mowcy — rozwiązaniem sprawy. Jedyne miejsce, które na seryo można traktować dla Uniwersytetu włoskiego w Austrii jest Tryest.

Pos. Prażak szczegółowo omawiał sprawę uposażenia czeskiej techniki w Bernie i ubolewał, że jest ono tak niedostateczne, iż zakrawa po prostu na skandal europejski. Mowca występował przeciw rozporządzeniem rektorów wiedeńskiej Politechniki i wiedeńskiej Wszechnicy, których treść nie przyczyni się wcale do uspokojenia umysłów. Byłby wreszcie czas, ażeby P. Minister oświaty poświęcił tym sprawom więcej uwagi. Na wszystkich bowiem Uniwersytetach austriackich studentom słowiańskim powinno przysługiwać zupełne uprawnienie. Omawiając dalej sprawę założenia czeskiego Uniwersytetu na Morawach mowca wywodził, że Praga jest z pewnością miastem czeskim a przeciw w niem istnieje Uniwersytet niemiecki, Berno natomiast nie jest miastem niemieckim, ale o ludności niemieckiej. Czesi nie mogą się zgodzić na to, ażeby druga narodowość miała w tej sprawie prawo *vetu*. Jeżeli Rząd wziął na siebie pod tym względem jakie zobowiązania, mianowicie, iż nie założy Uniwersytetu bez zezwolenia Niemców to przyrzekł rzecz niemożliwą. Rząd musi raz stanowczo załatwić sprawę szkół wyższych, musi też wprowadzić czeski wewnętrzny język urzędowy w Czechach i na Morawach. Jeżeli tego nie potrafi, czy nie chce zrobić, niechaj ustąpi miejsca innemu rządowi i innym stosunkom. (Brawa w Czechów).

Na tem dyskusję przerwano i prezydent zawiadomił, że termin następnego zwyczajnego posiedzenia naznacza na sobotę go-

dzinę 11 przed południem. Równocześnie jednak prezydent oświadczył, że w duchu regulaminu, a z mocy przysługującego mu prawa zwołuje na piątek po południu godz. 3 posiedzenie nadzwyczajne celem przeprowadzenia wyboru do Delegacji. Czescy posłowie Strausky i Choc żądają głosu. Prezydent oświadcza, że ma prawo zwołania nadzwyczajnego posiedzenia na mocy postanowień regulaminu, nie może przeto dopuścić do dyskusji nad tą sprawą. — Wśród protestów ze strony Czechów posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 21 kwietnia. Izba panów została zwołana na 29 b. m. Na porządku dziennym znajdują się wybory do Delegacji wspólnych i do deputacji kwotowej.

Konferencje parlamentarne w Wiedniu.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich odbył przedwczoraj po południu dłuższą konferencję z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem. O konferencji tej podają dzienniki tutejsze następujące szczegóły: Przedewszystkiem członkowie komitetu wykonawczego Czech i Moraw podnieśli pewne zastrzeżenie z powodu powołania biskupa z Berna ks. Bauera na arcybiskupa ołomuńskiego, ponieważ zachował się on rzekomo nieprzychylnie w obec Niemców. Dr. Koerber wziął ks. biskupa Bauera w obronę i oświadczył, że w tej sprawie nie już zrobić nie może, albowiem nominacja biskupa Bauera na arcybiskupa ołomuńskiego jest już dokonana.

Na zapytanie, czy Rząd ma zamiar rychłego odroczenia Rady państwa odpowiedział P. Prezydent Ministrów, że dotychczas Rząd nie rozważał jeszcze terminu odroczenia. — Wprawdzie, gdyby bezczynność parlamentu trwała dalej, Rząd musiałby się zająć sprawą odroczenia Izby, gdyby jednakże istniała choćby najmniejsza nadzieja, że parlament będzie pracować, wtedy naturalnie sesya będzie trwać dalej, a nawet podczas obrad delegacyjnych.

P. Prezes gabinetu wyraził szczególne zadowolenie, że akcja ugodowa czesko-niemiecka znowu została podjęta i ze swej strony zaznaczył gotowość poparcia tej akcji ze wszystkich sił. — Omawiał następnie, jak Rząd sobie przedstawia tę ugodę i zapewnił, że Rząd gotów jest cały zebrany w tej sprawie materiał na żądanie stron dostarczyć.

W sprawie zmiany regulaminu oświadczył dr. Koerber, że nie miałby nic przeciw obradom nad tą sprawą, jeżeliby sobie tego stronnictwa życzyły.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich odbył także wczoraj przed południem naradę, na której pos. Stürgh i Baer-reuther bardzo gorąco przemawiali za zmianą regulaminu. Uchwalono, w razie gdyby wniosek o zmianę regulaminu stanął na pierwszym punkcie porządku dziennego, bez zastrzeżeń za nim głosować.

Jak słychać, Wszechniemy i socjaliści chcą przeciwko zmianie regulaminu prowadzić obstrukcję.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Robotnicy japońscy wyglądają czasami zupełnie jak dzieci, które się zabawiają; na przykład ci, którzy pracują nad utworzeniem tamy na kanale, zbierają i znoszą kamienie w koszykach ze słomy — albo ci ogrodnicy, którzy strzygą nożycami całe gazony. Czasami znowu podobni są do cyrkowych artystów, do tego stopnia praca ich ma pozór sztuki kuglarskiej, dzieła zręczności lub cierpliwości. Przypominam sobie dwóch ludzi w Asaksa, zajętych przelewaniem wody z basenu niższego do nieco wyższej położonego. Myśli kto może, iż czynili to za pomocą pompy? nie, byłoby to dla nich nadto skomplikowane. Mieli przyrząd nieznanym nam, który im się wydawał zapewne bardzo prosty: był to rodzaj koła, które poruszali nogami, opierając ręce na rusztowaniu bambusowym! Jeszcze dziwniejszy widok przedstawiał pewien człowiek zajęty szlamowaniem kanału: sam jeden w łodzi, regularnym ruchem zagłębiał w wodę rodzaj łopaty i wyciągał ją z odrobiną błota, które

starannie układał w małe kupki na wybrzeżu — zupełnie jak dziecko u nas, stawiające babki z piasku! A działało się to w samym środku Tokio!

W wielkiej przedalni wełny w Osace zauważyłem, że posługują się w jednakowym stopniu krosnami mechanicznymi i ręcznymi. Objasniono mi, że te ostatnie korzystniejsze są dla gorszej wełny i mniejszych sztuk. Jednakże, ponieważ produkcja była o wiele gorsza, pomyślałem sobie, że korzyść musiała być nie wielka, ale jednocześnie dowiedziałem się jednego szczegółu: oto robotnice ręczne, pomimo, iż praca ich jest cięższa, bywają płacone o jeden lub dwa yeny mniej tygodniowo; robotnie maszynowych nie wiele jeszcze można znaleźć, gdy wszystkie japońskie kobiety umieją tkąć na krosnach starej daty!

Udoskonalenie maszyn coraz bardziej usuwa pracę ręczną na drugi plan. Jak wysokie płace robotników w Stanach Zjednoczonych, zmuszające przemysłowców uciekać się do pomocy maszyn, postawiły przemysł amerykański na czele przemysłu całego świata, tak samo niskie płace w Japonii, zachęcające przemysłowców do obchodzenia się bez maszyn, stają się przyczyną chwilowej korzyści, ale zarazem stałej niższości ich przemysłu.

Maszyny tak samo, jak ludzie pracujący, potrzebują starania; Japończycy zaś nie pilnują ani jednego, ani drugiego. W jednym miejscu, w chwili wyładowywania ze statku, maszyny wpadają do wody, w skutek niedbałego obchodzenia się z niemi; w innym, całymi miesiącami stoją pod źle spojonym dachem i rdzewieją; albo znowu źle je usta-

wiają na drewnianych rusztowaniach, które się kłują i rozluźniają części składowe maszyn, nareszcie tu i ówdzie, smarują je wodą zamiast olejem. Zdarza się także, iż narzędzia europejskie, jeżeli się nie staną ofiarą niedbałości, robią się bezużyteczne, w skutek odwiecznych obyczajów powolności i obojętności, lub oporu społeczeństwa, powstrzymującego wszelki postęp techniczny. Kioto, najbardziej postępowe miasto, posiada tramway elektryczny. Ale na wąskich uliczkach starej metropolii nie można pomieścić tylko jedną linię szyn, które zagłębiają się w błocie. Wozy rzadko się krzyżują, trzeba długo na nie czekać. Ale zakrety są bardzo nagłe i przy każdym, wóz zwalnia biegu. Mały człowieczek stojący koło „wattmana“ na stopniu, schodzi, wołając, żeby się ustępowało. Mało trudu zadają sobie ludzie, aby zejść z drogi. Jedziemy nareszcie: ale jakiś zapóźniony podróżny biegnie za nami, zwalniamy więc biegu: dobrze wyuczony „wattman“ każe nam jechać zółwim krokiem, aby jak najwięcej ludzi zabrać!

Zabawiłem się obliczaniem ile czasu potrzeba, żeby dostać się ze stacyi kolei żelaznej do środka miasta: w kuruna, 10 minut; piechotą, 30 minut; tramwayem elektrycznym od 35 do 40 minut! — Trzeba dodać, że tramwaye kursują w rzadkich odstępach czasu. Czy myśli kto, że pasażerowie coś sobie z tego robią? — Żarowe lampy mogą sobie nawet zgasać, dla większej rozrywki: przy kopającej lampce obserwowałem na trupio żółtych twarzach ten sam wyraz błęgiego spokoju co zawsze — gdy obok nas przelatowały szybko szeregi kurumayów! Ja-

dać tramwayem oszczędza się jeden lub dwa seny: coż to szkodzi, że się jedzie powoli! To nie przeszkadza, że przy sposobności będą się chwalić, że przyswoili sobie najnowsze europejskie sposoby przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Ekonomiczna wydatność kraju zależy nie tylko od warunków przemysłu, ale w równej mierze od organizacji, metody działania i obyczajów handlowych.

W dawnej Japonii kupey nie cieszyli się zbyt wielkim poważaniem; szlachta nimi pogardzała, a nawet wieśniacy mieli się za wyższych od nich. Do stanu tak pogardzanego wstępują rzeczywiście tylko gorsze żywioły społeczeństwa: kupey z dawnej Japonii byli rzeczywiście z małym wyjątkiem, mało inteligentni, a przede wszystkim niewykształceni. A przecież im przypadła w udziale organizacja wielkiego handlu, wówczas, gdy on wszedł w program działalności narodowej nowej Japonii. Oni tylko posiadali kapitały, choć niedostateczne, oni także mieli jaką taką praktykę w interesach: oni też dzisiaj jeszcze kierują większą częścią wielkich nowoczesnych przedsiębiorstw. Czy można się dziwić, że nie stanęli na wysokości zadania, do którego tak mało byli przygotowani? Najgorzej, iż pomimo wszystkiego upierają się sami kierować interesami i wybierają personal, jaki im się podoba. Nepotyzm w wyborze współpracowników pogarsza jeszcze nieudolność szefów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wczoraj odbyła się konferencja parlamentarnej komisji Koła polskiego z zastępcami Czechów. Przebieg obrad trybunaryjny jest w tajemnicy. Jak słychać na końcu posiedzenia miał być postawiony wniosek o zmianę porządku dziennego w tym kierunku, żeby na pierwszym punkcie zamiast budżetu stała zmiana regulaminu.

KORESPONDENCKIE

Wiedeń, 19 kwietnia.

(Księstwo Walii w Wiedniu).

(i) W pół roku po wizycie króla Edwarda angielskiego, przybyli obecnie oboje księstwo Walii złożyć Monarsze Austro-Węgier osobiście objawy swego szacunku i sympatii. Może to być słuszną miarą wysokiej cześci i poważania, jakich Najj. Pan zażywa u narodu angielskiego w ogóle, bo towarzyszące poprzedniej i teraźniejszej wizycie królewskiej głosy angielskiej prasy nie pozostawiałyby żadnych wątpliwości co do tego, że uczucia swej rodziny królewskiej dzieli cały naród angielski, gdyby nie było skąd inąd wiadomem, że podobnie jak w ogóle za granicą, także i w Anglii, tam nawet w szczególności wysokim stopniu, osobiste przymioty Najj. Pana i Jego cnoty Monarsze są przedmiotem ogólnego podziwu i uznania.

Wizyta obecna nie ma zgoła żadnych politycznych celów na oku, lecz odpowiada jedynie potrzebom serca następcy tronu angielskiego i jego małżonki. Pośrednio, jest ona zapewne także wyrazem jak najlepszych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Anglią.

Oboje księstwo są to interesujące postaci. Książę, jako drugi z rzędu syn dzisiejszego króla Edwarda VII., (ur. w roku 1865) wychowywany był wzorowo, ale nie na następcę tronu: tym miał być starszy o rok brat jego, Albert Wiktor książę Clarence. Książę Jerzy nie potrzebował zatem trawić młodych lat na zaznajamianiu się z kunsztem reprezentowania korony angielskiej i na braniu udziału w zabawach dworskich: po ukończeniu szkół i po odbyciu, wspólnie z bratem, podróży na około ziemi, poświęcił się też umiłowanej przez siebie służbie marynarskiej i odbywał ją, jak każdy inny oficer, bez żadnych przywilejów w awansie, od których się wyprosił. Był właśnie komendantem jakiegoś torpedowca, gdy — spadła na niego i na całą Anglię — jak piorun wiadomość, że książę Clarence, starszy brat Jerzego, prawie nagle, w skutek następstw grypy zmarł... (1892). Było to zdarzenie tem tragiczniejsze, że zgon następcy tronu przypadł prawie w przeddzień ślubu jego z księżniczką Mary Teck.

Księżna Teck pochodzi z morganatycznego małżeństwa, zawartego w roku 1835 między księciem Aleksandrem Württemberg a hrabiną Hohenstein, z austriackiej rodziny Hohensteinów. Ojciec dawnej księżniczki Mary, hr. Franciszek Teck, został przez kró-

lowę Wiktorję uknuwany; po matce była ona wnuczką hr. Franciszka Hohenstein i Węgierki, Klauindy z hr. Rhedey.

Księżniczka Mary była ulubienicą królowej Wiktorji i — społeczeństwa angielskiego, które cieszyło się myślą, że ta po mieszczańsku wychowana, niezwykle dobra, pogodna księżniczka, która powszechnie w Anglii nazywano „our Princess May“, zasiadzie kiedyś na tronie angielskim. Śmierć księcia Alberta zburzyła wszystkie plany. Zburzyła plany, oparte na małżeństwie z księciem Albertem, ale ostatecznie nie zniszczyła snuty kombinacji, bo oto — powołany po śmierci brata do następstwa tronu książę Jerzy, w półtora roku po zgonie ks. Alberta Wiktorja powiódł do ołtarza — jego narzeczoną. Księżna May została przeciw następczynią tronu i zapewne zasiadzie kiedyś na tronie angielskim, od którego śmierć narzeczonego już ją raz tak tragicznie oderwała.

Małżeństwo jest wzorowe i bardzo szczerliwe. Chociaż opowiadano w swoim czasie, że książę Jerzy, aby zaślubić „dziewiczą wdowę“ po swym bracie — jak ją wówczas nazywano w Anglii, — musiał uczynić ciężką ofiarę ze swego serca, w inną stronę się składającą, to jednak jest on idealnym mężem i ojcem pięciorga dzieci. Do reprezentacyjnych uroczystości nie ma zawsze zbyt wielkiego pociągu ale za to marynarz z niego niepospolity, wyborny także rolnik, myśliwy, zamiłowany zbieracz marek pocztowych, umiarkowany miłośnik sportów, — na tura w ogóle przeważnie refleksyjna i uczuciowa. W oczach wybitny wyraz melancholii, nadający twarzy jego rys sympatyczny. Rysy twarzy w ogóle ma uderzająco podobne do bliźniego swego krewnego, cara Mikołaja II; jest tylko silniejszy choć niższy, cerą ma ciemniejszą.

Księżna Walii zaś to wzorowa żona i matka, kobieta złotego serca, pełna pogody i dobroci. Podobno czyni wiele dobrego, — zajmuje się chorymi i ubogimi, — głównie poświęca się rodzinie, a z zamiłowaniem pielęgnuje kwiaty. Wyraz twarzy sympatyczny.

W Wiedniu przyjmuje dostojnych gości także szersza publiczność bardzo serdecznie. Książę Walii bywał tu już kilkakrotnie ale jeszcze zanim został następcą tronu, — księżna jest po raz pierwszy i w godzinach przed południowych, które w tym celu nie wypełniono oficjalnym programem, zwiędzać będzie Wiedeń. Wszak po matce ztąd pochodzi. Pobyt księżna projektowany jest na dni cztery.

Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

Jak wiadomo zdarzył się na Węgrzech niebywały wypadek: powszechny strejk służby kolejowej, który objął całą sieć kolei państwowych tak, że ruch we wszystkich kierunkach został nagle powstrzymany.

Przygotowywano strejk ten, jak się okazuje, od kilku już miesięcy. W sferach kolejarzy, i to zarówno urzędników, jak służby

coraz donośniej odzywały się głosy, żądające polepszenia płac. Jakoż rząd przyrzekł był, że regulację taką przeprowadzi. Niestety jednak stosunki parlamentarne i polityczne nie pozwoliły mu dotąd spełnić przyrzeczenia, przeprowadzenie bowiem stosownej ustawy było niemożliwe. W obec tego niezadowolone wzrastało nieustannie. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbywały się niemal każdej niedzieli zgromadzenia funkcyjaryuszy kolejowych, niekiedy nawet bardzo burzliwe. Mówiono na nich bez ogródek o strejku tak, iż rząd ujrzał się zmuszonym za pomocą osobnego okólnika przypomnieć urzędnikom kolejowym obowiązki w obec władzy przełożonej. Ale nawet to upomnienie nieodniosło skutku. Petycyonowano nieustannie, a deputacja za deputacją nachodziła ministra kolei i handlu i ministra prezydenta, domagając się zadość uczynienia żądaniom personelu kolejowego.

W poprzednim tygodniu wniósł minister handlu, Hieronymi, w sejmie projekt do ustawy, regulującej pobory wszystkich funkcyjaryuszy i to w taki sposób, że ogółem na rok bieżący miało podwyższenie wynosić sumę 6 milionów koron. Projekt ten jednakże musi sejm dopiero załatwić. Co najosobliwsze to, że ani sam fakt wniesienia ustawy, ani jej *meritum* nie zadowolili funkcyjaryuszy kolejowych. Twierdzą oni, że to podwyższenie przyniesie im nie więcej, jak po 20 koron na głowę.

W kilka dni po wniesieniu projektu do ustawy w sejmie odbyły się we wszystkich ważniejszych punktach sieci kolejowej zebrania funkcyjaryuszy kolejowych. Wyrażono na nich niezadowolenie i uchwalono solidarnie wystąpić przeciw projektowi rządowemu. Ponadto postanowiono zwołać na 21 b. m. krajową konferencję funkcyjaryuszy kolejowych do Budapesztu.

W obec takiego stanowiska podwładnego personelu, wydał minister rozporządzenie zakazujące energicznie raz na zawsze wszelkich zgromadzeń, a zwłaszcza owej, na 21 b. m. zwołanej konferencji krajowej. — Kierownikom stacyj zabroniono udzielania urlopów i wolnych kart jazdy dla personelu kolejowego. Oprócz tego naczelnik policji stołecznej nie przyjął do wiadomości zgłoszenia owej konferencji.

Na te zarządzenia władz odpowiedzieli funkcyjaryusze kolejowi strejkami.

(Telegram).

Budapeszt, 21 kwietnia. Wśród wielkiego rozdrażnienia i wzburzenia otwarto wczorajsze posiedzenie węgierskiej Izby posłów.

Poseł Vazsonyi zabrawszy głos przed porządkiem dziennym, zaatakował ostro rząd, czyniąc go odpowiedzialnym za strejk. Szczególnie zarzucił rządowi zakaz zgromadzenia funkcyjaryuszy kolejowych, zwołany z całego kraju do Budapesztu. Prosił, aby rząd uwzględnił słusne życzenia kolejarzy.

Minister handlu Hieronymi odpowiedział wskazując na ogromne szkody, jakie mogą wyniknąć z tego zajścia. Rząd nie sprzeciwiał się dozwolonej agitacji wśród kolejarzy. Jednakże gdy oni zaczęli propa-

gować jawnie strejk i zbierać nawet składki na ten cel, rząd musiał wystąpić przeciw temu. Na zjazd zwołany do Budapesztu, tylu urzędników prosiło o urlop, że gdyby go wszyscy otrzymali, musiałby ustać cały ruch kolejowy. Oświadcza w końcu, że nie wyciągnie konsekwencji dla tych urzędników, którzy ulegli wpływowi strejkujących.

Prezes gabinetu hr. Tisza oświadczył, że nie ma jeszcze żadnej oficjalnej wiadomości, co się stało z przybyłymi do Budapesztu urzędnikami kolejowymi. Ci, którzy bez urlopu przyjechali naruszyli obowiązek służbowy a zarazem dopuścili się czynności podpadających pod ustawę karną. To, co się dziś stało nie jest strejkami. Chodzi o urzędników, którzy pod przysięgą przyjęli na się obowiązek wiernego spełniania służby. Wszelkie więc następstwa byłyby wręcz niebezpiecznym a dalsze trwanie strejku byłoby dla urzędników bezcelowym. Rząd tych, którzy zostali zbałamuceni będzie traktował łagodnie. Ci co do strejku namawiali muszą być ukarani. Rząd przyjmie tych, którzy pragną do służby powrócić.

Na tem dyskusję przerwano i odroczone posiedzenie do dziś.

Budapeszt, 21 kwietnia. (Tel. węg. Biura koresp.) Odpowiedź hr. Tiszy w sejmie wywołała wśród strejkujących wielkie zaniepokojenie. Strejkujący zebrali się wczoraj popołudniu w pewnej restauracji w liczbie około 8000. Przywódcy strejku odbyli dłuższą naradę, na której uchwalono zbroj-kotować dwóch przywódców, obwinionych o zdradę strejku, mianowicie Foedessygo i Justa. Strejkujący przybyli z prowincji, znaleźli pomieszczenie u tutejszych kolegów. Komitet strejkowy urzęduje tu w permanencyi i odbywa posiedzenia w lokalu centralnego klubu demokratycznego. W skutek pojawienia się policji i dwóch szwadronów huzarów zaniechano odbycia zgromadzenia, zakazanego przez policję. Na niektórych stacjach, jak donoszą z prowincji, padały strzały do pociągów, będących w ruchu; wypadku jednak nie było.

Budapeszt, 21 kwietnia. Prezydent ministrów Tisza i minister handlu Hieronymi oświadczyli na konferencji z posłami, że rząd poczuwa się do obowiązku wszystko uczynić, aby ustawy były szanowane. Nie chodzi tu o zwykły strejk, ale o naruszenie obowiązków urzędowych. Rząd czyni starania, aby spokój został utrzymany. Powołano do Budapesztu pułki kolejowe, które będą pełniły służbę na kolejach państwowych. Żandarmerji polecono, strzeżenie linii telegraficznych w całym kraju.

Budapeszt, 21 kwietnia. Oprócz aresztowanych poprzedniej nocy 45 kolejarzy aresztowano wczoraj dalszych 500 i osadzono w domu szupańskim. Aresztowanie nastąpiło na mocy ustawy, że kolejowemu nie wolno opuszczać swych stanowisk służbowych bez zezwolenia władzy kolejowej pod groźbą więzienia aż do lat trzech.

Budapeszt, 21 kwietnia. Wczoraj o godzinie 5 po poł. były sekretarz państwowy poseł Voeres i poseł Vazsonyi poczynili kroki, aby interweniować celem rozpoczęcia rokowań ze strejkującymi. W tym celu zapro-

26)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNYM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

V.

(Ciąg dalszy).

Porwał się z miejsca i począł żywo chodzić po komnacie. Doktor królewski powstał także z miejsca i lekceważącym spojrzeniem zmrużonych oczu mierzył Kazimierza.

Rachel oparła się teraz plecami o ścianę i stała bez ruchu, patrząc przed siebie sztywnie, rozszereżonemi lekkiem oczyma.

— Uczynicie, jak wola — ozwał się po chwili Jonas; — nie chcę jednak, iżbyście przypuszczać mogli, że to, co mówię, jest śmieszny jeno postrachem. Przekonacie się sami niebawem... Wy powiadacie: między sprawą waszą i Betsalową a sprawą zamierzonego małżeństwa królewicza z margrabiną Brandenburską związku niema. A ja wam mówię: jest i wielki... Jeśli to małżeństwo spełni się, król od razu odzyskuje potęgę i na Litwie i w Koronie; mocen jest zapewnić królewicowi dziedzictwo tronu i każdemu skuteczną opiekę dać. A gdy to małżeństwo za waszem pośrednictwem i za wpływem siostry waszej do skutku przyjdzie, cóż wam poradzą biskupi, skoro król wdzięczny zasłonić was zechce? Tak samo zmlkną wrogowie Betsala i moi, albowiem oni godzą w nas

teraz, chcąc osiągnąć króla, a on przez małżeństwo to stanie się nadto potężnym, iżby ktokolwiek z nim walkę toczyć śmiał... Oto jest związek... a teraz czyżnie, jak wola...

Rachela ruszyła się nagle i ku Kazimierzowi podbiegła. Pochwyciła go za rękę. — Panie mój! — szepnęła głosem drżącym: — wuj Jonas nie kłamie nigdy... on prawdę rzekł... wysłuchajcie go!

Łyszczynski wstrzymał się i spojrzął na nią z góry. Wydała mu się w tym momencie mniej piękną i ponętną. Oszedł ją w jego oczach podejrzenie, że ona mogła być w rękach tych Żydów mniej lub więcej świadomym narzędziem, aby go wciągnąć do niemiłej mu sprawy.

— Chwali się to córce, — rzekł szyderczo — że dla ocalenia rodzica nie szczędzi zabiegów... Ale podstęp to zawsze rzecz brzydka. Rozumiem go i — usidlić się nie dam... Mówiłem z marszałkiem Lubimirskim... przyrzekł opiekę... To doświadczenie... to już może za wiele... W inne sprawy, a zwłaszcza w ową sprawę Radziwiłłowsko-Brandenburską wciągnąć się żadnym postrachem nie pozwolę!

Rachela wypuściła dłoń jego z uścisku i, smagana jego zimnym, szyderczym tonem, błada, jak trup, cofała się wstecz z półotwartymi ustami, które się boleśnie krzywiły z oczyma pełnemi zdumienia i lęku.

— Och... och! — jęknęła z cicha, nie mogąc głosu wydobyć ze ściśnionej krtani. Słaniała się.

Doktor Jonas podbiegł ku niej, omdlejącą usadowił w krześle i trzeźwić zaczął. Ona zaś, wrychle oprzytomniawszy, porwała się z miejsca i, zbliżając do Kazimierza, rzekła:

— Czyżnie, jak chcecie... Wyście mądrzejsi i wiecie lepiej... Nie proszę już o nic... jeno to powtarzam: wyjeżdżajcie co rychlej

z Wilna!... Przysięgam wam, że wszystko com powiedziała — prawda!...

— Rachel! — Niemal surowo przerwał Jonas: — imę pan Łyszczynski uczyni, co za najlepsze uważa sam... Wie teraz, która najskuteczniejsza droga... niech wybiera!...

Mowa królewskiego doktora, ozdobna i uprzejma z pozorami, a w tonie ostra i wyniosła, dotknęła Kazimierza. Nie odpowiadając i nie patrząc na Rachelę, skłonił się i wyszedł.

Wybiegł szybko z sieni, lecz na ulicy szedł coraz wolniej, z głową opuszczoną na piersi, pełną zamętu i myśli czarnych. Czuł, że tonem swym szorstkim i porywczym zranił Rachelę, która go ostrzedz i ratować chciała. Z jej strony z pewnością nie było podstępu, a on ją podejrzeniem boleśnie dotknął!... Z rozkoszą byłby się teraz wrócił, byłby jej rzekł, że jej ufa, wierzy, że jest wdzięczny, ale postać królewskiego doktora, ważącego każde wymawiane słowo, postać zimna a wytworna stała między nim a nią... Więc przemagał się i szedł naprzód, czując z boleścią, że każdy krok oddala go bardziej od tej istoty, która swą urodą zachwycała go, a pociągnęła gorącością uczuć...

Przystanął; zapiekła go myśl okrutna: on jej może nie zobaczy już nigdy! Wszak powiedział, że do dziadka nie wróci, że pod opieką Jonasa powróci do rodzica... do stolicy. Tem lepiej! Tam ją rychlej odnajdzie, i tam swobodniejsi będą, niż w tej mieście, nie, pełnej ciemnego motłochu, który kamieniami ciska...

Obejrzał się — było pusto. Podniósł oczy w górę: po ściemnionem niebie gnały, pędzone wiatrem, ciężkie, jesienne chmury, od których szedł zimny, wilgotny powiew. Wstuchał się w ciszę: były w niej dziwne poswisty, jakby jęki i łkania, bardzo dalekie, a

jednak gwałtowne i nieustające. Ogarnęło go przygnębiające uczucie samotności i pustki.

Biegł teraz szybko do dworku. I tam wnet zdecydował się. Skoro świt wyjedzie do Białegostoku, a stamtąd do Niedwodnicy z Markowszczyzny, przyspieszy ślub Zochny z Jesmanem, a potem pojedzie do Warszawy... może nawet do Maruchy, do Berlina, przypatrzeć się tej walce, jaka tam teraz rozgrywała się pomiędzy zabiegami dynastycznymi króla a nienawicią ku niemu możnowładców. — O! o! córka Bogusława królową? Nigdy! Na tę samą myśl kipiał w nim gniew. Argumenty Lubimirskiego, wystawiające groźbę tego, co ginął szlachceki zwał ze wstrętem *absolutum dominium*, były dla niego przystępniejsze. To, co mówił Jonas, to było opinia i dążeniem dworu i nie pociągało go. Byłoby mu może obojętniejsze, gdyby nie o córkę Bogusława chodziło... Ale po jej stronie on stanąć nie może, nawet za cenę miłości Racheli...

Wzdrygnął się na samo jej wspomnienie i czuł, jak krew spienioną falą uderza mu do głowy.

Trzeba uciec, wyrwać się stąd... z tego dusznego, ciasnego powietrza, w którym go lat tyle trzymała niemoc Halszki i własne niedołęstwo, szukające podniety do życia w zakłanych dociekaniach i zbutwiałych księgach... To wszystko marność! — *Doctrina sapientum prudens est mendacium*. Oto ostatnie słowo jego nauki, która na jego głowę ściera gromy... Więc wyrwać się stąd bądź co bądź i odetchnąć innym powietrzem!...

Gorączkowo zaczął czynić przygotowania do drogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sili komitet strajkowy do klubu demokratycznego. Komitet oświadczył, że w ogóle dopóty nie będzie pertraktować, dopóki więźnieni nie zostaną wypuszczeni na wolność. Vazsonyi i Voeres udali się tedy do dyrektora policji Rudnaya celem wyjednania wypuszczenia uwięzionych na wolność. Posłowie Voeres i Vazsonyi oraz Hock i Lengyel udali się następnie do strajkujących, którym Voeres oświadczył, że pojawił się z polecenia ministerstwa i wszystkie oświadczenia, które poczyni, będą dla rządu obowiązującymi.

Budapeszt, 21 kwietnia. Komunikat policji donosi, że dyrekcja kolei państwowych zawiadomiła policję, iż 750 funkcjonariuszy kolejowych, między innymi urzędnicy kolejowi, usiłovali przemocą zatrzymać pociąg kolejowy i bez względu na przepisy i ustawę skierowali go z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt, 21 kwietnia. Na dworcu wschodnim Hatvan odszedł ostatni pociąg wczoraj o godz. pół do 4 po południu z 30-minutowym opóźnieniem. Wysłano batalion pionierów i cztery kompanie piechoty na linię kolejową, wiodącą do Bruck. Pociąg ten poprowadził starszy inżynier Litassy, ponieważ maszynista odmówił posłuszeństwa.

Budapeszt, 21 kwietnia. Aresztowani w ciągu dnia wczorajszego funkcjonariusze kolejowi, przyjechali z Rjeki. Pociąg na linii Bruck-Wieden musiano odesłać z powrotem do Budapesztu, gdyż personal kolejowy nie chciał go dalej prowadzić. Na liniach kolei wschodniej zarządzono środki ostrożności. W warsztatach kolei państwowych od wczoraj rano wszelka praca ustała. Na ulicach pojawiły się czerwone plakaty robotników, ogłaszające solidarność z funkcjonariuszami kolejowymi. Komunikacja Budapeszt-Marchegg i Budapeszt-Hullay jest przerwana, gdyż na wszystkich stacjach uszkodzono połączenie telegraficzne.

Budapeszt, 21 kwietnia. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że okrętami Towarzystwa żeglugi parowej przybyło wczoraj 1300 osób z Wiednia i okolic nadbrzeżnych. Wczoraj odjechało z Budapesztu do Wiednia okrętami 800 osób.

Wiedeń, 21 kwietnia. Pocztę do Węgier wysłano wczoraj przez Pragerhof; dziś będzie wysłana Dunajem.

WOJNA rossyjsko-japońska

Wedle telegramu z Szangaju, znajduje się obecnie na Korei 60.000 Japończyków. Z tej liczby tworzą 45.000 korpus ekspedycyjny, przygotowany do ofensywy nad rzeką Jalu, 15.000 rezerwistów zaś użyto jako korpusu okupacyjnego do ochrony dróg i terytoriów zajętych. W obec tego wydaje się słusznym przypuszczenie, że na Korei znajduje się jedynie pierwsza armia pod wodzą generała Kuroki, druga zaś pod wodzą generała Oku, popłynąwszy z początkiem kwietnia na okrętach transportowych ku ujściu rzeki Jalu, otrzymała inne przeznaczenie. Sądzą też, że ma ona wyładować w tych dniach gdzieś nieopodal Portu Arthura. Gdy pierwsza armia pod generałem Kuroki przygotowuje się do przekroczenia Jalu w chwili, gdy armia generała Oku wyładowuje w pobliżu Portu Arthura, zamierzają podobno Rosyianie zaatakować z północnej swej podstawy operacyjnej, z Władywostoku wschodnie wybrzeże Korei. — W depeście z Soeul, wymagającej jeszcze zresztą potwierdzenia, donoszą, że znaczne siły rossyjskie zajęły Pungezon na wschodnim brzegu półwyspu koreańskiego — w oddaleniu 80 mil angielskich od Gensanu, gdy przednie strażnice znajdują się w pobliżu Sungezou.

Prasa rossyjska roztrząsa ciągle przypuszczalne przyczyny katastrofy, jakiej uległ pancerniki „Petropawłowski”. Większość dzienników dopatruje się skutków działania łodzi podwodnych i gromadzi różne informacje, mające dać odpowiedź na to, czy Japończycy mają te łodzie, czy nie? Dotychczas rzecz nie wyswietlona, ale podług doniesień, opartych na zdaniach oficerów, którzy oddawali Japończykom nabyte przez nich pancerniki: „Nissan” i „Kasuga”, dzienniki rossyjskie mniemają, iż łodzie podwodne są już w użyciu u Japończyków.

Ze tak jest istotnie potwierdza w korespondencji z Portu Arthura do *Warsz. Dniów* pułkownik Agapiejew, z Warszawy, który przydzielony został do boku admirała Makarowa i zginął, jak wiadomo, z nim razem. Piszze on pod dniem 14 marca, że jeden z posterunków doniósł w dniu tym o pojawieniu się na morzu, w odległości 5 wiorst od brzegu, łódki, która po 2 minutach znikła pod wodą. Łódź zauważyli tylko żołnierze, dowódca rot, kapitan z powodu kró-

tkiego wzroku, nie mógł jej dojrzeć. Pułkownik Agapiejew dodaje, że stawieni przed admirała żołnierze dokładnie opisać łódź i że opowiadanie ich zasługuje na zupełną wiarę.

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Wobec doniesienia Biura Reutersa o rzekomej dymisji namiestnika Aleksiejewa, zapewnia *Ross. Ag. telegr.*, że w Petersburgu oficjalnie nie o tem nie wiadomo.

Petersburg. Naczelny wódz generał Kuropatkin telegrafuje do cara: Generał Kasztaliński donosi pod dniem 19 kwietnia: Nad Jalu panuje spokój. Naprzeciw Glutsi i na północ stamtąd Japończycy budują szosę. Japońskie wojska ciągle trzymają posiłki i koncentrują się koło Widzu. Równocześnie koncentrują się Japończycy na północ od Widzu wzdłuż rzeki Jalu. Patrole kozackie zauważyły światła japońskich okrętów w zatoce Czintaiva, 25 wiorst na zachód od Tantung Kau.

Petersburg. (Ross. Ag. tel.) Korespondent z Portu Arthura donosi pod datą onegdajszą: W rejonie Portu Arthura wszystko spokojnie, ocalony z katastrofy „Petropawłowski” Jakowlew opowiada, że pomost komendanta znajdował się już pod wodą zanim był czas pomyśleć o ratunku. Katastrofa wydarła w mieście wrażenie przynębiające. Wszystko co żyło pospieszło do portu, nie chcąc uwierzyć, że Makarow zginął. — Z wielu stron opowiadają jakoby 15 b. m. koło Portu Arthura zatonał japoński krążownik i jakoby dwa nowe pancerne krążowniki japońskie „Niszin” i „Karuga” zostały uszkodzone. W porcie Nagasaki Japończycy usunęli 3 miny założone przez Rosyjan.

Petersburg. Prywatnie donoszą że: W. Ks. Cyryl wraca już do Petersburga i znajduje się w Charbinie. Opowiada, że nie wie, jakim cudem uszedł śmierci. W chwili katastrofy stał na moście komendanta razem z Makarowem. Nagle nastąpił wybuch i Makarow poszarpany został formalnie na kawałki. W. Ks. Cyryl wskoczył w morze i dzięki temu tylko, że jest wyborskim pływakiem, utrzymywał się pewien czas pod wodą, następnie schwycił się pływającej po morzu belki i ocalał się. Gdy wypłynął na powierzchnię wody, z „Petropawłowski” już nie było ani śladu.

Grażdanin donosi, że dozorcynie chorzych, które wysłano na plac boju będą nosiły na żądanie szefa sztabu lekarskiego, ubrania cywilne, a to dlatego, aby także żydówki mogły brać udział w akcji ratunkowej, nie będąc zmuszone do noszenia Czerwonego Krzyża. Pod komendą porucznika Brzenki będzie wysłana ekspedycja hydrograficzna celem wytknięcia drogi dla bałtyckiej eskadry, która ma się udać do Władywostoku.

Rosyja wydała zakaz eksportu środków żywności z Mandżurji, ponieważ Chiny nie pozwalają na dowóz środków żywności do Mandżurji.

Soeul. Wedle informacji Biura Reutersa, japońskie władze przyznają, iż ciągle toczą się nad rzeką Jalu potyczki przednich straż. Dotychczas nie było żadnej decydującej akcji, lecz oczekują jej każdej chwili. Rosyianie stoją nad Jalu w sile 50.000 ludzi.

Niuczwang. Ośmiu sprawozdawców pism angielskich, francuskich, amerykańskich i włoskich otrzymali pozwolenie udania się do Mukdena. Opuszcili oni wczoraj Niuczwang. Są to pierwsi sprawozdawcy, którym od wybuchu wojny pozwolono zbliżyć się do armii rossyjskiej.

Londyn. W Izbie gmin odpowiedział na zapytanie sekretarz stanu Percy, że dnia 15 b. m. otrzymała Anglia okólnik rossyjski, wystosowany do mocarstw, nad którym gabinet obecnie się zastanawia. W okólniku zawarte jest oświadczenie namiestnika Aleksiejewa, że jeżeli neutralne państwa, które zostaną zatrzymane na wysokości wybrzeży Kwantungu lub obszarze operacyj wojennych, będą miały na pokładzie korespondentów, którzy nieprzyjacielowi udzielają wiadomości za pomocą aparatów, nieprzewidywanych w konwencyach traktatowych, — to korespondenci ci będą uważani za szpiegów, a okręty zaopatrzone w telegraf bez drutu wzięte do niewoli.

Polacy na dalekim Wschodzie.

Korespondent warszawskiego *Słowa* podaje listę Polaków, którzy zajmowali i zajmują wybitniejsze stanowiska na dalekim Wschodzie. Naczelnikiem wszystkich robót przy budowie portu w Porcie Arthura jest pułkownik inżynier Kazimierz Dubicki. Jego pierwszym pomocnikiem w tej ogromnie ważnej czynności jest kapitan inż. Bronisław Butler. Budowniczym suchych doków w Porcie Arthura jest kapitan inż. Józef Popławski. W wydziale budowy fortecy czyli szaniec, fortów i redut w Porcie Arthura, naczelnikiem głównego biura technicznego jest podpułkownik inż. Władysław Koziół Pa-

klewski. Budowniczym naczelnym koszar wojskowych w fortecy jest podpułkownik inż. Karol Duchnowski. Dowódcą pancernika „Retwizan” jest kapitan I. klasy Edward Szczesnowicz, odznaczony świeżo orderem św. Jerzego IV. klasy. W czasie bombardowania Portu Arthura pomoc lekarską niesie szczególnie energicznie dr. Marcin Kiełpsz. — W Mukdenie naczelnikiem załogi został pułkownik Kweciński, komisarz wojskowy w tej stolicy. W Pekinie komendantem załogi rossyjskiej przy ambasadzie jest pułkownik Morznieki. Naczelnik policji na terytorium kolei wchodnio-chińskiej, podpułkownik Adolf Zaremba, został jednocześnie naczelnikiem wszystkich w Mandżurji oddziałów wojskowych ochotniczych, złożonych z mieszkańców tutejszych, różnych zajęć i różnego wieku. Ochotnicy ci mają w razie potrzeby pełnić służbę obronną w miejscowościach, w których przemieszkują. W Charbinie utworzył się komitet pomocy dla rannych żołnierzy i dla rodzin tych szeregowców zapasowych, których stąd powołała obecnie mobilizacja na teatr wojny. Komitet ów składa się przeważnie ze sfer przemysłowo-handlowych. Na prezesa zaś powołano młodego dyrektora oddziałów banku chińsko-rossyjskiego w Mandżurji, p. Stanisława Gabriela. W Charbinie pospiesznie buduje się nowy ogromny szpital na kilka tysięcy łóżek, którego zarząd naczelnym obejmuje dr. Wacław Łazowski. Pośród oficerów armii, walczącej obecnie na dalekim Wschodzie, jest także sporo Polaków.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **Filia pocztowa na dworcu.** Dla wygody podróżnych zaprowadzona została w westybulu tutejszego centralnego dworca kolejowego ekspozytura pocztowa, która zajmować się będzie przyjmowaniem przesyłek pocztowych i telegramów, jako też wydawaniem listów i telegramów adresowanych „poste-restante” lub „bureau restant dworzec kolei”, oraz spełniać będzie obowiązki mównicy telefonicznej.

Godziny urzędowe dla tej ekspozytury obecnie są następujące: od godziny 8 do 11:15 rano, od godz. 1 do 7:30 po południu, od godz. 8:30 do 12:45 i od 2:30 do 6:30 w nocy.

Zwraca się uwagę na cel tej ekspozytury, która ułatwić i umożliwić ma podróżnym lub osobom działającym w tychże zastępowanie nadanie lub odbiór listów lub telegramów bez udawania się do głównego urzędu pocztowego w budynku boczny.

Uprasza się tedy, by interesenci miejscowi jak dotąd posługiwali się w dotychczasowy sposób urzędem pocztowym i telegraficznym, umieszczonym w boczny budynek. Przesyłki za recepisem wyprawia ekspozytura za pośrednictwem tegoż głównego urzędu pocztowego.

Nadane tuż przed odejściem pociągów przesyłki tego rodzaju nie mogłyby więc odejść najbliższym pociągiem.

— **Uczczenie twórców budowy nowego dworca kolei państwowych.** Uczta koleżeńska na cześć tych inżynierów, którzy brali czynny udział w budowie tutejszego nowego dworca kolejowego, urządzona staraniem Towarzystwa politechnicznego, odbyła się we środę wieczorem w salach Kasyna przy ul. Akademickiej.

Pomiędzy blisko 80 uczestnikami tej koleżeńskiej owaacji widzieliśmy oprócz grona tych, na których cześć była ona urządzona wraz z ich kierownikiem radcą Dworu Wierzbickim na czele, całe grono najwybitniejszych inżynierów naszego miasta, jako to: radców Dworu Kosińskiego i Franko, dalej rektora Kępińskiego, prezesa Izby inżynierskiej Jasińskiego i wielu innych.

Szereg toastów otworzył prezes Towarzystwa, prof. Syroczyński, wyjaśniając cel zebrań, na co odpowiedział imieniem współpracowników radca Dworu Wierzbicki, przedstawiając w obszerniejszym przemówieniu dzieje dokonanej budowy. Radca Dworu Franke toastował na cześć *Almae Matris* — Szkoły politechnicznej, a prof. Thullie zakończył toastem „kochajmy się”.

Z Wiednia, Stanisława, Wieliczki, Drohobycza, Kołomyi, Przemysła i Borysławia nadeszły depepsy, łączące się w serdecznych słowach z uczuciami zebranych na uczcie kolegów.

— **Na budowę kolumny Mickiewicza** uchwalili magistrat na wczorajszej sesji wypłacić na ręce przewodniczącego komitetu budowy dr. Radziszewskiego ostatnią ratę subwencji gminy m. Lwowa w kwocie 10.000 K.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia; dr. T. Mandybur: „O motywach ludowych w komedii Arystofanesa „Plutos”; wnioski członków.

— **Posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego** odbędzie się w piątek, d. 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracji Ludwiga.

— **Protest w sprawie podniesienia grosza czynszowego.** Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Stowarz. młodzieży handlowej pod przewodnictwem p. Szydłowskiego, na którym wygłosił p. Lewicki referat przeciw podwyższeniu grosza czynszowego mniej więcej tej treści: Reprezentanci kupiectwa w Radzie miejskiej nie zastanawiali się nad doniosłością tej uchwały, więc głosowali za nałożeniem grosza czynszowego, co jest ostatecznym przeciągnięciem struny. Wobec tego kupcy lwowscy, przeciążeni największymi podatkami rządowymi, krajowymi, miejskimi oraz ofiarnością na cele publiczne, widzą się w konieczności przeciw nowemu ciężarowi energicznie zaprotestować. Na wniosek referenta uchwalono następujący protest:

„Święta Rado! Zważywszy, że zamierzone podwyższenie podatku czynszowego, które objęło ma także i lokale sklepowe, nieproporcjonalnie wysoki ciężar nałożyłoby na kupców lwowskich, zważywszy, że kupcy ci i tak już opłacają wyższy podatek czynszowy od lokali sklepowych, zważywszy dalej, że kupiec każdy, jako lokator będzie płacił od pomieszczenia wyższy podatek zwyczajny, wreszcie, że lokale sklepowe we Lwowie są nad wszelką miarę wygórowane, więc podwyższenie byłoby krzywdzący krzywdą dla lwowskiego kupiectwa, zebrani kupcy wnoszą protest przeciw zamierzonemu podwyższeniu grosza czynszowego od lokali sklepowych”.

Protest zaopatrzone wieloma podpisami i uchwalono wezwać członków Rady miejskiej z grona kupców do poparcia tegoż na dzisiejszym posiedzeniu Rady.

— **Lwowskie Towarzystwo żywiarskie** zawiadamia, że w niedzielę, 24 b. m., otwarte będą stawy Pańcówkie dla gier i zabaw sportowych, już od szeregu lat w porze letniej tam w życie wprowadzonych. W tym roku jednakże obok rozlicznych inwestycji na akcesorya tego rodzaju, okazała się także potrzeba zupełnej rekonstrukcji kortów tenisowych i zastąpienia dawnego podkładu nowym materiałem o wypróbowanej jakości. Osiągnięte przez to właściwości terenu są znakomite i zadawają niezawodnie najwybredniejszych nawet sportowców. Plac ten będą do codziennej dyspozycji publiczności, począwszy od wczesnego ranka, aż do zapadającego zmroku.

O bliższych warunkach objaśni interesowanych kasa dzienna na miejscu.

— **Strasna pomyłka.** Właścicielka realności przy ulicy Gródeckiej 121, Spätowa, chciała się wczoraj napić wódki, a że w takiej samej flasce znajdował się w szafce kwas karbolowy, przez pomyłkę wzięła flaszkę z trucizną, nalała płyn do kieliszka i wypila. Pomyłkę tę przeplaciła Spätowa życiem. Po zbadaniu śmierci przez otrucie, zostawiono zwłoki w domu.

— **Zmarł** w ostatnich dniach w Wiedniu, Hugo Hirschmann, wydawca *Wiener Landwirthschaftliche Ztg., Oesterr. Forst- und Jagd-Zeitung, Allgemeine Wein-Ztg., Praktischer Landwirt, Okosom* i *Archiv für Landwirtschaft*, w 66 roku życia.

— **Tow. przyjaciół sztuk pięknych** w Krakowie kończy w r. b. półwiekowy okres swej działalności i pragnie rocznicę tę zaznaczyć wielką wystawą jubileuszową dzieł polskich artystów, która trwać będzie od 1 października do 31 grudnia b. r. Na wystawę mogą być nadsyłane niewystawiane poprzednio na żadnej z wystaw polskich oryginalne dzieła malowane na płótnie, drzewie, metalu, papierze i t. p., farbami olejnymi, tempera, woskowymi, klejowymi, wodnymi i pastelą; kartony na witraży, sufitu i ścian, tudzież wszelkiego rodzaju rysunki, szkice, akwaforty i autolitografie jedno i wielobarwne: rzeźby i twory medalierskie w gipsie, terrakocie, wosku, kamieniu, brązie, drzewie, kości słoniowej i innych materiałach. W zasadzie mogą być na wystawę przyjęte tylko 3 w jednym sposobie wykonane dzieła jednego i tego samego autora, przyczem cykle uważane będą za jedno dzieło.

Oprócz tego wyda Towarzystwo Księgę pamiątkową, która poda szereg dzieł artystów polskich, wystawionych w Krakowie za pośrednictwem Towarzystwa od r. 1854—1903. W księdze podane też będą biograficzne wzmianki o wszystkich artystach polskich, którzy prace wystawili.

— **Dzieciobójstwo.** Ze Sniatyna donoszą: Onegdaj pod zarzutem uduślenia nieślubnego dziecka, odstawiła żandarmerya do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego 30-letnią zarobnicę Maryę Wojczukównę.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Chorostkowa donoszą, że tamtejszy właściciel młyna Mikołaj Wojciechowski, człowiek żonaty, mający już dorosłe dzieci i wnuki, w przysiępie chwilowego obłędu położył onegdaj trupem wystrzałem z rewolweru 20-letnią Julię Sniatynską, poczem sam sobie odebrał życie. Powodem tej tragedii miała być nieszczęśliwa miłość starca ku pięknej Julii.

— **Ofiara alkoholu.** Z Wadowie donoszą: Włościanin z Barwałdu średniego, Józef Filek, wracając onegdaj wieczorem z karczmy do domu w stanie dobrze podпиты, upadł z mostu kolejowego i znalazł śmierć na miejscu.

— **Zagadkowe otrucie.** W gminie Przybradz, pow. wadowickiego, zmarł w tych

dniach po 3-godzinnej zaledwie chorobie 35-letni Jan Majkut i tegoż 14-letnia pasierbica, Helena Majkut. Ponieważ u obojga stwierdzono objawy otrucia, wdrożono w tej sprawie dochodzenia karno-sądowe.

— **Nowa surowica.** Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu asystent kliniki prof. Chrobaka, dr. Peham zdawał sprawę z nowego sposobu leczenia gorączki połogowej surowicą, wyrabianą przez prof. Paltauf. W 26 wypadkach surowica ta była stosowana z najlepszym rezultatem w klinice prof. Chrobaka.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Robotnik dzienny Merz, niemieszający od 3 lat ze swoją żoną, która prowadzi w drugiej dzielnicy grajzlernię, przyszedł onegdaj do sklepu i zażądawszy od niej pieniędzy, zaproponował jej równocześnie przeprosiny, czemu jednak odmówiła.

W odpowiedzi na odmowę Merz wyjął rewolwer i strzelił naprzód do żony, którą ciężko zranił, a następnie do siebie. Strzał był trafny, albowiem Merz padł na miejscu trupem.

— **Długowieczność.** W Zaborzu na Górnym Szląsku umarł górnik Szajer, inwalida, w 102 roku życia. Pozostała po nim wdowa ma 101 lat.

— **Tragedya miłosna.** Z Reichenbergu donoszą: W pobliskim lesie bawiące się dzieci natknęły się onegdaj na dwa trupy, w których rozpoznano następnego 24-letniego pomocnika kancelaryjnego Husska i 18-letnią Kulstrank. Obok nich znalezione szklankę i 2 fiaskeczki trucizny, oraz kartkę, że odbierają sobie życie z powodu nieszczęśliwej miłości.

— **Porucznik Bilse na wolności.** Ze Strassburga donoszą: Po odbyciu 6-miesięcznej kary więziennej porucznik Bilse, autor słynnej powieści „Z małego garnizonu“, opuścił w niedzielę więzienie. Jak donoszą, porucznik Bilse ma zamiar osiedlić się na stałe w Berlinie i pracować tam na polu literackim.

— **W starym piecu dyabeł pali.** Z Paryża donoszą: Zbankrutowany kupiec Piotr Thibaud, liczący lat 70, wykonał tu onegdaj zamach na 58-letnią kobietę Katarzynę Briet, która nie była powolną jego ofiarą, poczem usiłował sam sobie życie odebrać. Briet jest lekko ranna od kuli rewolwerowej.

— **Morderstwo dla rabunku.** W St. Jean — jak donoszą z Paryża — wydobyto onegdaj z rzeki Rhon ciało tamtejszego notaryusza Varaigne'a, którego niewysłędzeni sprawcy udusili a następnie wrzucili do rzeki. Z zapisków stwierdzono, że notaryusz miał przy sobie do 50.000 fr., które mu zrabowano.

Notatki literacko-artystyczne.

(s. b.) **Operetka.** Występ gościnny p. Heleny Bogorskiej, primadonny operetki warszawskiej, w roli Lisystraty, cieszył się niezwykłym powodzeniem. Bo też p. Bogorska jest istotnie jedną z najlepszych u nas artystek farsy muzycznej — obok p. Kliszewskiej, która piastuje zresztą inny „wydział“ rolę, — najlepszą może, jaką miłymi sposobność widzieć od czasu, gdy p. Bohussowa przerzuciła się do poważnej opery. Jak zwykle w operetce, rozstrzyga i u p. Bogorskiej przedewszystkiem niezwykle ujmująca postawa, szyk, prawdziwie operetkowe zacięcie i dobra gra. Nie można wszakże gościowi naszemu odmówić i ładnych kwalifikacji muzycznych, przyjemnego głosu i muzycznego, przedewszystkiem czystego śpiewu. Tego ostatniego specjalnie spragnieni byliśmy w „Lisystracie“, jak mauny po wszystkich fałszach, ktorými raczyła nas dotychczasowa nasza demorosła Lisystrata.

Po rozwinięciu wszystkich swych zalet, w szczególności w kierunku śpiewackim, będzie p. Bogorska miała więcej jeszcze sposobności jutro w „Piękną Helenie“. Może też i publiczność, która wczoraj widocznie jeszcze nie dowierzała nowej gwiazdce, zjawi się licznie.

Dr. Teodor Lierhammer, nasz rodak i śpiewak-artysta, który kończy obecnie w Ameryce swoją trzymiesięczną *tournee* artystyczną, cieszy się tam — jak nam donoszą — wielkim powodzeniem. Gazety nowojorskie i bostońskie zaznaczają zgodnie, że od wielu lat żaden z europejskich śpiewaków koncertowych nie przedstawił się publiczności tak korzystnie, jak dr. Lierhammer. Pierwsi krytycy amerykańscy, jak Krehbiel, Henderson, Aldrich, Filip Hale i Armstrong jednogłośnie uznają niepospolite zalety i talent dr. Lierhammera i podnoszą z uznaniem przedewszystkiem znakomitą szkołę, świetną dykcję i pewną oryginalność interpretacji, która utrzymana w ramach wysoce artystycznych, nie tylko zajmuje od samego początku, ale wprost zachwyca każdego muzykalnego słuchacza. Dzienniki wiele rozpowszechnione, jak *Herald* w Bostonie, *Times* w Nowym Jorku i *Leader* w Chicago, wyrażają się o występach naszego rodaka bardzo pochlebnie i zaszczytnie i oddają jego talentowi muzycznemu zasłużone pochwały.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz drugi „Skarb“, tragedia w 3 aktach, napisał Leopold Staff.

W piątek po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. — Drugi gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

W sobotę po raz trzeci „Skarb“, komedia w 3 akt. napisał L. Staff.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

Repertuar „Filharmonii lwowskiej.“

W sobotę wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem znanego śpiewaka Wenera Albertiego.

Program: I. 1. Żeleński: „Tatry“, wykona orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem p. Kopopaska. 2. Mayerbeer: arya z opery „Afrykanek“. 3. a) Leoncavallo: „Hymne a la lyre“, b) Flegier: „Stances“. 4. Montuszkowski: arya Jontka z „Halki“, odśpiewa p. Alberti. — II. 1. Dvorzak: „Serenada“, wykona orkiestra 15 p. p. 2. a) Beethoven: „Ehre Gottes“, b) Rubinstein: „Aswa“, c) Schumann: „Ich grolle nicht“. 3. Halevy: arya Eleazara z opery „Żydówki“. 4. Schubert: „Die Allmacht“, odśpiewa p. Alberti. Akompaniament prof. Fr. Neuhauser. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

Pogrzeb

ś p. Zofii z hr. Fredrów hr. Szeptyckiej

Sądowa Wisznia-Przyłbice, 21 kwietnia. (Tel. prywatny). Zjazd na pogrzeb olbrzymi. Wszyscy spieszą, by odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku żłótki matrony polskiej. Między innymi przybyli: JEm. ks. Kardynał Puzyra, Arcybiskupi Teodorowicz i Weber, biskupi Pelczar i Czechowicz, mironi Turkiwicz, Bielecki i Litwinowicz w otoczeniu stu kilkudziesięciu księży trzech obrządków, zakonników i alumnów. Naczelnicy władz rządowych i autonomicznych z JEm. P. Marszałkiem krajowym, Stanisławem hr. Badenim; dalej JEm. Kazimierz hr. Badeni, rodziny hr. Fredrów i hr. Szeptyckich, radea Dworu hr. Łoś, pociel Kozłowski, radea Dworu Dembowskiego, prof. Ochenkowski, sta- rosta Michałowski, prezes Rady powiatowej Czaykowski, rodziny Komorowskich, Sobani- skich, Ludwików Dembińskich, Karczewskich, Skrzyńskich, Skarbków, Dembińskich, Łub- bieńskich, Julianów Puzyrów, p. Orpizew- ska i wiele innych. — W pogrzebie bierze udział „Sokół“ jaworowski z miejscowym chórem oraz „Chór akademicki“ ze Lwowem. Trumnę otaczają tysiące włościan okolicznych z wójtami na czele.

Wczoraj odbyła się ekspozycja żłótek z Przyłbicy do Bruchnała, gdzie odbywają się dzisiaj żałobne nabożeństwa w kościele parafialnym i umyślnie sprowadzonych namiotach wojskowych. O godzinie 9 rano odbyły się egzekwie w ruskim obrządku, o godzinie 11 w łacińskim, poczem olbrzymi kondukt ruszył do kaplicy przyłbickiej, gdzie znajdują się rodzinne groby rodziny Szeptyckich.

Z powodu śmierci Zofii z hr. Fredrów hr. Szeptyckiej, wysłał Wydział krajowy do męża zmarłej, posła sejmowego, Jana hr. Szeptyckiego, następujące pismo kondolencyjne:

„Jasnie Wielmożny Panie! Gdy zgasło życie Tej, co była życiem całego domu i dla wszystkich przykładem odziedziczonych i przechowanych tradycji, co siłą swych cnót i osobistego uroku budziła cześć wszędzie, przesyłamy ci Panie w tej żałobie wyrazy głębokiego współczucia. Przyjmij je Panie od tych, którzy Twą boleść całym sercem dzielą. Łączymy nadto prośbę, byś raczył być tłumaczem naszych uczuć w obec dostojnego księcia Kościół a wicemarszałka naszego Sejmu i w obec całej rodziny“.

Pismo podpisał p. Marszałek krajowy i wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

(Wspomnienie pośmiertne).

Zgasła w Przyłbicach w 67 roku życia niewiasta wyższego umysłu, słynąca z niezwykłych zalet duszy i serca, a dobrze znana w szerokiej i poważnych kołach mniej więcej całego współczesnego społeczeństwa polskiego. Hrabina Zofia Szeptycka córka wielkiej komedjopisarza Aleksandra Fredry i słynnej niegdyś z piękności i bystrego rozumu Zofii z hr. Jabłonowskich, odziedziczyła po rodzicach i wielkich przodkach zasoby talentu, które były od kilku wieków dziedziczną Fredrów spuścizną.

Już jako młoda, pełna wdzięku i uroku panienka okazywała wiele zmysłu artystycznego i wybitną zdolność do rysunku i mar- larstwa.

W r. 1849, po skończonem powstaniu węgierskiem, w którym brał udział jedyny brat zmarłej Jan Aleksander Fredro, wówczas młodzieniec, któremu, z powodu udziału w rewolucji, powrócił do kraju był wzbromiony, państwo Aleksandrowie Fredrowie, dla połączenia się z jedynakiem, wyjechali za granicę i przez kilka lat przebywali w Paryżu i Brukseli. Tam panna Zofia miała sposobność wykształcenia wybitnego talentu pod kierunkiem znakomitych mistrzów i kopiując arcydzieła pierwszorzędnych galeryj. I rozwinięła go w sposób odpowiedni uczuciom i dążeniom, które miały być treścią całego późniejszego jej życia. Były niemi głęboka wiara, przywiązanie do rodziny, co- raz większe udoskonalenie siebie samej, a obok tego, gdy przez zamążpójście wstąpiła na właściwą drogę życia, spełnianie w sposób jak można najznakomitszy obowiązków żony, matki i pani domu. Dlatego utwory jej pędzą się po największej części treści religijnej i służą ku ozdobie świątyni pańskich, albo są to portrety rodziców i innych osób sercu jej najbliższych. Córka Fredry nie mogła być pozbawioną zdolności do pióra. Wierszy nie pisała, ale pióro jej prawdziwej poezji pozbawionem nie było. Rozgłosu i sławy autorskiej nie szukała, dlatego i na papier przelewała tylko to, co uczuciom jej było najdroższem. Żywot przedwczesnie zgasłego syna pełnego nadziei młodzieńca, ży- wot krewnej i przyjaciółki od lat dziecin- nych, a usposobieniem wielce sobie zbliżonej Wandy ze Skrzyńskich Ostrowskiej, podobno pamiętniki zawierające zapewne dużo mniej znanych szczegółów z życia znakomi- tego Ojca, (szkoda, że nie miała czasu ich ukończyć) to najważniejsze jej dzieła, nigdy dotychczas nie drukowane.

W r. 1861 s. p. Zofia oddała swoją rękę Janowi Szeptyckiemu. Przyjściem na świat siedmiu synów pobłogosławił Pan Bóg ten związek. Z nich dwóch, jednego pier- wородnego dzieckiem, drugiego z rzędu młodzieńcem, w przeddzień ukończenia nauk gimnazyalnych, wyrwała śmierć z rodziciel- skiego domu. Trzeci, dzisiaj najstarszy sam się usunął ze świata, idąc za głosem powo- łania. Matka rozumiała je i wiedziała dobrze, że przeszkadzać jej nie wolno temu, czego Pan Bóg oczywiście żądał. Ale rozstanie z tym synem, gdy miał składać śluby zakonne niemniej było bolesnem, tem więcej, że wie- działa dobrze, jak trudne czeka go zadanie, a późniejsze wysokie stanowisko, które obecnie zajmuje w hierarchii Kościoła ruskiego, dla matki nie sądzącej rzeczy powierzchow- nie i której blichtrz zewnętrznej świetności nigdy oślnić nie potrafił, ofiary nie zmniejs- zyło, ani osłodziło.

Przy trumnie, która dzisiaj spuszczo- ną będzie do rodzinnego grobu, obok zbo- łalego męża, zaszczytnie znanego w oby- watelskich kołach kraju, który ze s. p. Zofią przez lat blisko 43 dzielił przykładnie wszy- stkie radości i gorycze żywota, i obok Metro- polity ziem ruskich, który na czele ża- łobnego pochodu odda ostatnią posługę uko- chanej matce, stanie trzech młodszych synów, wraz z licznym zastępem wnucząt. Piąty z żyjących synów daleko, w pobliżu teatru azjatyckiej wojny odbierze wieść żalobną, bo, jak na żołnierza przystoi, pomimo, iż boleśnie i smutno mu było rozstawać się z ciężko chorą matką, nie wahał się ani na chwilę, idąc za rozkazem przełożonych, udać się tam, gdzie z woli starszych został prze- znaczonym. Ta siła ducha, to panowanie nad uczuciami własnymi, to owoc rozumnego, wyższym umysłem matki kierowanego i oży- wionego dobrego wychowania synów!

Wątpić nie wolno, że przykład jej ży- cia i cnót będzie drogą spuścizną dla dzieci i dla późniejszych pokoleń rodu. Dla społec- zeństwa naszego życie takiej niewiasty, jak s. p. hr. Zofia Szeptycka jest otuchą i nad- dzieją lepszych czasów, bo niewiasta, jako dusza domu i rodziny, jest zarazem duszą narodu, który takie niewiasty wydaję, zu- pełnie słabym i na bliską zagładę skazanym być przecież nie może!

Ks. Franciszek Starowieyski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa wystawa spirytusowa.

Dzisiaj nastąpi w Wiedniu uroczyste otwarcie urządzanej pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wysta- wy, której urzędowy tytuł brzmi: „Między- narodowa wystawa dla użytkowania spirytu- su i przemysłu fermentacyjnego“.

Z ogólnego obszaru wyznaczonego na wystawę, zajęły: Niemcy 3000 m² w rotun- dzie i 4000 m² w przyległym parku, Fran- cya, która występuje głównie z automobili- mi i technicznymi zastosowaniami spirytusu 1100 m² w rotundzie i 2200 m² w parku. Oddział rosyjski obejmie 500 m² powierz- chni. Austr o- Węg ry zaś zarezerwowa-

ły sobie 3500 m² w rotundzie i 4800 m² w parku. Prócz tego miejsca przeznaczony jest umyślny tor dla popisów automobilowych. Galicya a zajmuje osobny oddział na wy- stawie, do którego kosztów przyczynia się subwencją Wydział krajowy.

Ministerstwo skarbu reskryptem z 1 grudnia r. z. uwolniło od podatku spirytus, przeznaczony do celów motorycznych, a kon- tyngens tego materiału na wystawie obli- czają na 1000 hl.

W skład międzynarodowego sądu wy- stawowego wchodzi wybitne powagi zawo- dowe. Prawo do nagród mają wszystkie oka- zy wystawowe bez wyjątku. Odnaczenia „poza konkursem“ nie są dozwolone. Zapo- wiedziano następujące nagrody: francuskie- go ministerstwa rolnictwa, austriackiego klu- bu automobilistów, wiedeńskiego Towarzy- stwa właścicieli browarów, dolno-austriackiego Stowarzyszenia przemysłowców, a w końcu dyplomy urzędowe i medale Rządu austriackiego.

Wystawa, prócz przeglądowego chara- kтеру mu także cel naukowy, a osobna ko- misya zajmie się badaniem doświadczalnem przeznaczonych do nagród okazów wysta- wowych. Celem spopularyzowania odnośnych gałęzi techniki, zapowiedziany jest szereg odczytów publicznych z zakresu wiedzy spe- cyalnej, do których zgłosili się prof.: dr. Max Delbrück, dr. Wittelschöfer, br. Putlitz, Eng. Meyer, dr. Mohr i w. in.

Jutro wieczorem d. 22 b. m., odbędzie się w sali Grand Hotelu uczta, urządzona przez grupę przemysłowców austriackich. W so- botę d. 23 b. m. o godzinie 10 rano zacznie obradować kongres austriackich wielkich przemysłowców spirytusowych, wieczorem przyjęcie w ratuszu i bankiet. W poniedział- ek odbędzie się w Operze na polecenie Najj. Pana przedstawienie uroczyste, D. 26 b. m. we wtorek przyjęcie u francuskiego ambasadora; d. 27 posiedzenie konstytuujące mi-ędzynarodowej jury, tudzież przyjęcie u amba- sadora niemieckiego.

Podczas wystawy zapowiedziane są na- stępujące zjazdy i kongresy: na dni 23, 24 i 25 kwietnia kongres gorzelniczy, 5 i 6 maja zjazd niemieckich Towarzystw przemy- słowych, w połowie maja austriacko-ni-emiecki kongres browarniany, a w końcu odbę- dą się także obrady kongresu antialkohol- istów.

Wystawa trwać ma do końca czerwca r. b.

Wiedeń, 21 kwietnia. Dziś o godzi- nie 11 przed południem dokonał Protektor Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand otwarcia międzynarodowej wystawy zastoso- wania spirytusu w Wiedniu w obecności Ministra handlu Calla jako prezesa honoro- wego wystawy i innych Ministrów, między nimi Piętaka, prezydenta wystawy Exnera i członków zagranicznych oddziałów wystawy.

Minister handlu Call powitał Najdo- stojniejszego Protektora, wskazując na wa- żność wystawy i bardzo liczny, a wybitny udział zagranicy.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyraził zadowolenie z powodu tak li- cznego udziału zagranicy w tej wystawie, która oznacza dalszy znakomity krok na polu ekonomicznego i kulturalnego postępu. Wy- stawa ta przyczyni się zarówno do rozwoju rolnictwa, jak przemysłu. Arcyksiążę dzie- kował wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak świetnego udania się wystawy.

Następnie zwiedzano wystawę. Amba- sadorowie przedstawili Najd. Arcyksięciu funkcyjaryuszów zagranicznych oddziałów wystawy a potem przedstawiono Arcyksięciu wystawców krajowych. *Cercle* trwało prze- szło godzinę.

Wiedeń, 21 kwietnia. Po zwiedzeniu wystawy przez Najd. Następę Tronu, pod- dziekował Mu prezes Exner za przyjęcie pro- tektoratu i otwarcie wystawy. Najd. Arcy- książę oświadczył, że protektorat przyjął bardzo chętnie i zda Najj. Panu sprawę o wystawie, i przyrzekł jeszcze raz przybyć na wystawę.

Wynalazki Szczepanika. Z Wied- nia telefonują: Towarzystwo wynalazków Szczepanika zwołało na dzień 30 kwietnia walne zgromadzenie. Na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innymi także wniosek o likwidację Towarzystwa.

Z powodu tej wiadomości odbiera *Czas* następujące wyjaśnienie: „Od ośmiu lat istnieje w Wiedniu Spółka dla kilkunastu wynalazków Szczepanika, do której należą pp. Szczepanik, Hubrich i Henryk Slizien, obywatel z Litwy. W Krakowie natomiast istnieje od lat 3 Tow. akcyjne, które nabyło wyłącznie jeden patent tkacki Szczepanika, a na drugi miało opatent. Otóż to krakow- skie Towarzystwo nie daje dywidendy już trzeci rok i dlatego rada zarządcza zwo- łała roczne walne zgromadzenie, któremu przedłożył wniosek o likwidację. Sprawa ta, a sprawy firmy Spółki wiedeńskiej, to cał- kiem odrębne interesy“.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 kwietnia. Waluta koronowa
Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa
8:25 do 8:50, pszenica na termin — do —, —
żyto gotowe 6:50 do 6:75, żyto na termin
— do —, owies obrocny gotowy 5:70
do 6:—, owies obrocny na termin — do —,
jęczmień pastewny 5:40 do 5:60, jęczmień
browarniczy 5:75 do 6:50, rzepak
9:15 do 9:40, lnianka — do —, groch
pastewny 6:50 do 7:—, groch do gotowania
7:75 do 11:—, wyka 5:75 do 6:—, nasienie
lniane — do —, nasienie konopne
— do —, bób — do —, bobik
5:50 do 6:25, hreczka — do —, kukur-
dza nowa — do —, kukurudza stara
6:25 do 6:50, chmiel za 56 kilo 150:— do
165:—, konieczyna czerwona 65:— do 75:—,
konieczyna biała 65:— do 80:—, konieczyna
szwedzka 65:— do 80:—, tymotka 22:— do
28:—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-
tas* Tarnopol 20:40 do 20:50, za 50 litr. *pari-
tas* Tarnopol na termin — do —, —,
wyranty — do —, eskontyngentowy
14:75 do 15:—.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą, że podczas te-
gorocznego pobytu Najj. Pana w stolicy
węgierskiej, dokąd uda się Monarcha, jak
już wiadomo, dnia 25 b. m., odbędzie się
dnia 10 maja w Zamku Królewskim bal u
Dworu.

Jutro odbędzie się konferencja wspólnego
Ministerstwa pod przewodnictwem Najj.
Pana. Ustalony zostanie na niej wspólny bu-
dżet i pozycje w zawieszeniu jeszcze pozo-
stające, a między innymi ma zostać roz-
strzygnięta w zasadzie sprawa nowych wy-
datków na działa. Co do marynarki nie mają
pojawiać się żadne nowe żądania. Rząd do-
magać się będzie jedynie wybudowania okrę-
tów, objętych już dotychczasowym progra-
mem. Różnicy zapatrywano w tej sprawie nie-
ma, idzie jedynie o rozdział pokrycia kosztów.

Do *Lidove Noviny* donoszą z kół par-
lamentarnych z Wiednia, że nominacja dr.
Bauera arcybiskupem ołomuńskim i hr.
Pawła Huyna biskupem berneńskim jest już
faktem dokonany.

Budapeszteńska informacja *Politische
Correspondenz* zaprzecza stanowczo, jakoby
pomiędzy rządem wspólnym, a obustronny-
mi Ministrami skarbu przyszło do nieporo-
zumień z powodu wspólnego budżetu na rok
1905. — Przedsięwzięto wprowadzić pewne
zmiany w kierunku techniki budżetowej, nie
oznacza to jednakże bynajmniej zwiększe-
nia ciężarów finansowych.

Posener Tageblatt donosi, że według
zasięgniętych przez władzę informacji, rząd
rosyjski nie wydał dotąd osobnych przepi-
sów w sprawie ograniczenia pobytu robo-
tników z Królestwa Polskiego, zatrudnianych
podczas lata u rolników w Prusach. Zda-
je się więc, że będzie ich można i w
tym roku zatrudniać, naturalnie z wyjątkiem
takich, którzy należą do rezerwy kompleto-
wej pierwszej kategorii, a mają mniej, niż
28 lat.

Kwestya wprowadzenia w życie w gu-
bernacji kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej
zatwierdzonej w dniu 15 kwietnia r. z. usta-
wy ziemskiej została zdecydowaną ostate-
cznie; ustawa wprowadzona będzie w dniu
14 maja r. b.; obecnie administracje wspo-
mnianych gubernij otrzymały polecenie spo-
rządzenia list osób, których mianowanie na
stanowiska prezesów zarządów ziemskich i
radnych byłoby pożądanem i następnie do-
starczenia tych list ministerstwu spraw we-
wnętrznych.

Z Sofii donoszą, że wypuszczenie z
więzień powstańców macedońskich odbywa
się prawidłowo we wszystkich wilajetach
macedońskich, tudzież adryanopolskim. Amne-
stya obejmuje przestępstwa z ostatnich 18
miesięcy. Amnestyonowani po złożeniu przy-
sięgi na wierność sułtanowi będą uwolnieni
z pod nadzoru policyjnego.

Mimo ostatnich sukcesów gubernatora
Leutweina, powstanie Hererów nieprędko
skończy się zapewne. Wyszło obecnie na jaw,
że nietylko nie przewidywano powstania, lecz
nawet, gdy ono wybuchło, niedoceniano nie-
przejrzali. Wysłane posiłki okazują się za
szczępe.

W niemieckich kołach rządowych niepo-
koją się losem kolumny majora Glasenappa zło-
żonej z 350 ludzi, od kilku dni bowiem żadnych
o niej niema wieści. Niewiadomo także, jaki
los spotkał osadę Grootfontein. W ogóle z
północnej części kolonii brak wszelkich wi-
adomości. Schroniło się tam pod opiekę szefa
dystryktu, porucznika Volkmana 200 zbaw-
ców. Rzekomo Grootfontein jest dobrze obwie-
rowane i zaopatrzone dostatecznie w żywność.
Ostatnie doniesienia z Grootfontein sięgają
dwóch miesięcy wstecz.

Straty kolonistów przedstawiono w me-
moryale, rozdany członkom komisji budżet-
tovej. Straty te wynoszą: w bydło przeszło
5.000.000, w mieszkania 137.000, w inwen-
tarzu mартwym 484.000, w towarach 702.000,
w meblach, ubraniach i bieliźnie 389.00
marek.

Jak z Konstantynopolu do *Pol. Corr.*
donoszą, nie będą postawieni pod dozór po-
licyjny Bułgarzy, którym udzieloną zostanie
amnestya. O liczbie przygotowanych amne-
styj krążą rozmaite wieści. W rządowych ko-
łach tureckich głoszą, że w całym wilajecie
adryanopolskim będzie ułaskawionych 430
osób. Bułgarskie natomiast źródła mówią o
460 w samym Adryanopolu, a 600 w całym
wilajecie.

Z więzienia w Ueskibie wypuszczono
dotąd na podstawie amnestyi 107 Bułgarów.
Spodziewane są dalsze ułaskawienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Księstwo Walii w Wiedniu.

Wiedeń, 21 kwietnia. Księstwo Walii
zawiedził wczoraj grobowce rodziny Cesar-
skiej w kościele OO. Kapucynów i złożyli
u trumny s. p. Cesarzowicza Rudolfa i Cesa-
rzowej Elżbiety wieńce.

Na cesie księstwa Walii odbył się
wczoraj bal u Dworu, na który przybyli
Najj. Pan, Księstwo Walii, Członkowie Najj.
Domu cesarskiego, liczni dygnitarze, dyploma-
ci itd.

Kraków, 21 kwietnia. (Tel. pr.) Na
cele wystawy wyrobów metalowych w Kra-
kowie, której otwarcie nastąpi 1 sierpnia,
uchwaliła sekcya ekonomiczna rady miejs-
kiej odstąpić obszerny plac, część planta-
cyj przy ul. Dietla, w pobliżu środka mia-
sta. Wystawa zapowiada się bardzo dobrze.

Wiedeń, 21 kwietnia. Rektorat Wszechnicy
wiedeńskiej wydał odezwę do studentów,
w której zaznacza, że niemiecki charak-
ter Uniwersytetu w Wiedniu musi być bez-
warunkowo zachowany, a przeciw każdemu,
ktoby chciał naruszyć ten charakter wystą-
pi rektorat z całą energią. Ci studenci, któ-
rzy słuchają wykładów na Uniwersytecie
wiedeńskim obowiązani są uznać i uszano-
wać jego charakter niemiecki. Senat spo-
dziewa się, że studenci z zaufaniem zastosują
się do zarządzeń władzy akademickiej zwa-
szcza, że każdy ktoby usiłował naruszyć spo-
kój będzie surowo ukarany, a nawet ewen-
tualnie wydalony ze wszystkich Wszechnicy
austriackich.

Wiedeń, 21 kwietnia. W sprawie ure-
gulowania dodatku aktywnego była wczoraj
deputacja urzędników z Pragi, Lwowa,
Tryestu, Grazu i Berna, u Prezydenta Mi-
nistrów dr. Koerbera i u P. Ministra skarbu.
Obaj Ministrowie przyrzekli przedłożone im
postulaty gruntownie zbadać.

Wiedeń, 21 kwietnia. Austriacki Zakład
kredytowy ziemski donosi, że 125 milio-
nów 4 pr. austriackiej renty koronowej,
objętej w r. 1903, przez konsorcjum zostało
w zupełności puszczonych w obieg.

Monachium, 21 kwietnia. Sąd zniósł
konfiskatę numeru *Simplicissimus*, poświę-
conego wyłącznie „centrum“.

Rzym, 21 kwietnia. (Tel. własny).
Ojciec św. przyjął grupę badaczy historycz-
nych, wśród których znajdowali się także
delegaci krakowskiej Akademii Umiejętno-
ści, profesorowie Ptaśnik i Kuntze.

Katania, 21 kwietnia. Cesarz Wilhelm
wyjechał do Barri.

Paryż, 21 kwietnia. Dzienniki dono-
szą, że we wsi Malaville aresztowano pewne-
go handlarza masła, nazwiskiem Dine, pod
zarzutem szpiegostwa. Znalaziono w jego mie-
szkaniu liczne kompromitujące papiery i fo-
tograficzne zdjęcia.

Tyflis, 21 kwietnia. Pomiędzy stacyami
Nowozenaką i Ahasza, kolei transkanka-
kiej, wtargnęło czterech rozbójników do
wagonu pocztowego pociągu w ruchu, zwią-
zało urzędników pocztowych, raniąc jednego
z nich sztyltem i zrabowało 100.000 rubli.

Lizbona, 21 kwietnia. Król rozwią-
zał parlament.

Bruksela, 21 kwietnia. W procesie
o spadek po zmarłej królowej belgijskiej sąd
cywilny oddalił pretensje córek królewskich

hr. Stefani Lonyay i ks. Koburskiej znaj-
dującej się obecnie w sanatorium pod Dre-
znem. Skazano je na ponoszenie kosztów
procesu.

Bloemfontein, 21 kwietnia. W spr-
awie aresztowanych Boerów, oskarżonych o
zdradę stanu, w okręgu lyddenburskim, do-
nosi tutejsza *Post*, że istnieje bardzo rozga-
żony ruch rewolucyjny. Istnieje również
tajne stowarzyszenie według statutów którego
zdrada popełniona przez członka stow., ma być
karana śmiercią. *Post* donosi, że wielu ochot-
ników zbroi się i nabywa środki przewo-
zowe.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 21 kwietnia. Na początku
dzisiejszego posiedzenia zabrał głos prezy-
dent ministrów hr. Tisza. W zastępstwie
zajętego pilnemi zarządzeniami ministra han-
dlu Hieronymiego oświadcza, że rząd musi
się starać przedewszystkiem o ile możności
przywrócić normalny ruch kolejowy i spr-
awić, aby większa część personalu, która
nie chce brać udziału w strejku, mogła wró-
cić do pracy. Rząd zarządził, aby dwa po-
ciągi wczoraj wieczorem a trzeci pociąg
dziś rano pod ochroną wojska (wesolość na
prawicy, burzliwe okrzyki na lewicy) pod
kierownictwem licznych urzędników pań-
stwowych mogły odejść, aby na każdej sta-
cyi organizować na nowo wstrzymany ruch
i zaprowadzić służbę telegraficzną. Z powodu
tych zarządzeń stało się możliwem, że już dziś
rano odszedł normalny pociąg osobowy do
Wiednia i że dziś po południu będzie mógł
odejść do Wiednia pociąg pospieszny. Ze
strony personalu, który jedzie tymi pociągami
nachodzą doniesienia, że przeważna część
kolejarzy na poszczególnych stacjach czeka
na stanowiskach.

Urzednicy zapewniają, że gotowi są
obowiązkami i służbę swą spełniać i na nowo
złożyć na to przysięgę. (Żywe oklaski na
prawicy). W ten sposób można się spodzie-
wać, że przynajmniej na głównych liniach
kolei państwowych podjęty będzie choć o-
graniczony ruch. Po przełamaniu tych pierw-
szych trudności jest nadzieja, — w obec
ogromnej ilości zgłaszających się do służby
kolejowej zawodowych ludzi, — że wkrótce
nastaną znowu normalne stosunki.

Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

Stanisławów, 21 kwietnia. Z powo-
du wybuchu strejku na węgierskich kolejach
i ustania ruchu między stacyami Zemiren a
Körösmező, kursują wszystkie pociągi szlaku
Stanisławów-Körösmező od dnia wczorajszego
poczawszy tylko do stacyi granicznej
Woronienka, jakoteż z Woronienki.

Wiedeń, 21 kwietnia. O godzinie 1
z południa wydała dyrekcya kolei następu-
jący komunikat:

Z powodu zamierzonego prowizorycz-
nego podjęcia ruchu osobowego na liniach
Budapeszt-Marehegg i Budapeszt-Bruck oraz
na liniach Wiedeń-Bruck-Budapeszt i Wie-
deń-Marehegg-Budapeszt, zostanie na razie
podjęty z dniem dzisiejszym ruch jednego
pociągu pospiesznego i jednego osobowego
a jutro dwóch pospiesznych i dwóch osobo-
wych.

Wiedeń, 21 kwietnia. Z powodu strej-
ku kolejowego w Budapeszcie, ruch kolejo-
wy na całej linii przerwany. Ruch pociągów
Orientexpress i Ostendeexpress na razie
zatrzymany. Przyjęte przez kolej i znaj-
dujące się w drodze towary, w skutek strej-
ku zatrzymane, pozostają do dyspozycji wy-
syłających.

Budapeszt, 21 kwietnia *Węgierskie
Biuro korespondencyjne* donosi: Dyrekcya
kolei państwowych otrzymała w ciągu
dnia wczorajszego tysiące telegramów od ur-
zędników, którzy jej ofiarują swoje usługi.
W obec tego spodziewa się dyrekcya, że już
jutro przynajmniej częściowy ruch będzie
mogł być podjęty. Gdyby służbę kolejową
objęły pułki kolejowe i telegraficzne, mógł-
by być w piątek podjęty ruch pociągów po-
spiesznych. W obec braku maszynistów mo-
że być użyty wojskowy oddział inżynierii,
którego żołnierze posiadają egzamina na ma-
szynistów. Po zatrudnieniu pułków kolejo-
wych spodziewać się należy, że nawet w ra-
zie dalszego trwania strejku ruch będzie
mogł w zupełności utrzymany.

Wszystkie krajowe komendy wojskowe
otrzymały z powodu strejku rozkaz, aby od-
dały wojsko do dyspozycji kierownictwa ru-
chu kolei państwowych. Na wszystkich sta-
cyach stoi wojsko dla ochrony budynków
stacyjnych i aparatów służbowych, głównie
telegrafów i telefonów oraz celem ochrony
chętnych do pracy.

Budapeszt, 21 kwietnia. Posłowie
Vaszyoni i Voeres, którzy podjęli się w cią-
gu nocy prowadzić pertraktacje między ko-
mitetem strejkowym a rządem, prowadzili
rokiowania całą noc. Około północy udał się
Voeres do ministra handlu Hieronymiego z

propozycją strejkujących. O godz. 1 po pół-
nocy powrócił z następującą odpowiedzią:
Rząd zgadza się na następujące ustępstwa:
1. Na zupełną amnestyę dla strejkujących. 2.
Pozwala na odbycie w dniu dzisiejszym zgro-
madzenia kolejarzy z całego kraju. 3. Zga-
dza się na odroczenie dyskusyi nad projek-
tem ustawy o regulacji plac aż do odbycia
się powtórnego wielkiego zgrupowania kole-
jarzy. 4. Pozwala na utworzenie Związku
kolejarzy. 5. Zgadza się na założenie pra-
gmatyki służbowej i na przyznanie żądanych
dodatków.

Większa część komitetu oświadczyła,
że warunki te przyjmuje. Ponieważ w osta-
tniej chwili, mniejszość oświadczyła się przeciw
przyjęciu tych warunków i zażądała u-
względnienia wszystkich żądań, zawartych
w memoryale, wręczonym swego czasu rzą-
dowi, — większość przychyliła się do tego
stanowiska mniejszości. Walne obrady trwały
do godz. 4 nad ranem.

Budapeszt, 21 kwietnia. Korespon-
dencya budapeszteńska donosi, że dyrekcya
węgierskich kolei państwowych, mimo strej-
ku, dziś o godzinie 9:25 rano wysłała przez
Marcheg pociąg osobowy pod kierownictwem
rady ministeryelnego Marksa, a o g. 2:15
po południu wysłał pociąg pospieszny przez
Bruck do Wiednia.

Budapeszt, 21 kwietnia. Dyrekcya
pocztowa zarządziła, aby we wszystkich miej-
scowościach, w których ruch kolejowy jest
przerwany, poczta wysyłana była wozami.
Między stacyami Komjaht a Szomorfału
przebiegli niewysłędzeni sprawcy druty tele-
graficzne.

Katastrofy.

Osiek, 21 kwietnia. Na kolei nad Dra-
wą, pozostającej w prywatnym zarządzie wy-
koleił się wczoraj pociąg. — Trzy wagony
zdruzgotane. Jeden podróżny ciężko, trzej
lekkoranni.

Nowy Jork, 21 kwietnia. Pożar w
Torrencie przybrał wczoraj o godzinie 2 w
nocy jeszcze większe rozmiary. Szkoda wy-
nosi dotychczas około 6 milionów dolarów.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 21 kwietnia. Sztab ge-
neralny donosi, że na terenie wojny było
w ostatnich dniach wszystko spokojnie, a
sytuacja w Porcie Arthura, w Niuczwangu
i nad rzeką Jalu nie doznała żadnej zmiany.

Petersburg, 21 kwietnia. Korespon-
dent *Ross. Ag. tel.* donosi z Portu Arthura
pod datą wczorajszą, że sytuacja jest tam
niezmieniona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1904 r. Zamknię-
cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30.
Akcyje austriackiego Zakładu kred. 642:—,
Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 758:—,
Akcyje Anglobanku 278:50, Akcyje Unionban-
ku 519:—, Akcyje Länderbanku 423:50, Akcyje
Bankvereinu 512:75, Akc. Bodencredit 928:—,
Akcyje galicyj. Banku hipotecznego 539:—,
Akcyje kolei państwowych 641:—, Akcyje ko-
lei Południowej 80:50, Akcyje Tramway A)
—, Akcyje Tramway B) —, Akcyje
kolei Elbethal 423:40, Akcyje kolei Półno-
cnej 5580:—, Akcyje kolei czerniowieckiej
532:—, Akcyje Alpy 409:—, Akcyje Rima
Muranyi 486:50, Akcyje praskiego Towarzyst-
wa żelazn. 1935:—, Akcyje Fabryki broni
454:—, Akcyje Tureckie tytoniowe 341:—,
Akcyje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa
naftowego 1090:—, 5-proc. obligacyi komu-
nalnych Banku krajowego —, Obligacye
węgierskiej indemnizacyi 98:30, Ren-
ta majowa 99:85, Austriacka Renta koron.
97:90, Węgierska Renta koron. 97:90,
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99:70,
4 pr. Listy Banku hipotecznego 99:50, 4 i pół
pr. Listy Banku krajowego 102:—, 5 pr.
komunalne oblig. Banku kraj. 112:—, 4 pr.
Listy Banku hipotecznego 99:50, 4 i pół pr.
Listy Banku hipotecznego 102:60, 5 pr.
Listy Banku hipotecznego 103:35, 4-pr. Gal.
Obligacye propinacyjne 99:90, 4-pr. Gal.
pożyczka kraj. z 1893 r. 99:50, 4-pr. po-
życzka miasta Lwowa 97:35, Losy tureckie
131:75, Marki 117:27, Ruble 252:75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemeksa.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15a, 2 piętro.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowe, naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Nadesłane.

Zakład dentystyczny Dr. Karola Jakubowskiego

ul. Klementyny Tańskiej 1. 3. 1. piętro, (obok Hotelu Georgea) godziny ord. 9-1 i 3-5 po poł.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza 1. 12.

W y k o z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 20. kwietnia 1904

18 — 58 — 67 — 71 — 4

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 4. i 18. maja 1904

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Pruszyński z Wołynia, Eks. J. Sabcew z Wiednia, K. Bogoyński z Krakowa, R. Świeżawski z Królestwa, J. Podlewski z Czerniłowa, R. Brebl ze Zborowa

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Przyjeżdża do Lwowa		Pociąg		Odjeżdża ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
o godzinie				o godzinie			
12:20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2:51	—	do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3:30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4:10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimea, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6:22	do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	6:20	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.		—	6:30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia.	
—	6:50	z Sokala i Rawy ruskiej.		—	6:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
—	7:35	z Sambora, Chyrowa.		—	6:51	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.	
—	7:45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		—	9:05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	7:55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		8:25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
8:10	—	z Stanisławowa.		—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.	
—	8:20	z Jaworowa.		—	9:25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8:55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu), ze Stryja		—	9:40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	9:57	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10:35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.	
—	10:25	z Stanisławowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10:40	do Tarnopola, Potutor.	
—	11:15	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		1:50	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanias pustego, Potutor, Grzymałowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.		2:40	—	do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.	
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuczec, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.		2:50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.	
2:30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	3:05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	4:35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.		—	3:25	do Rzeszowa, Lubaczowa.	
—	5:20	z Jaworowa.		—	3:40	do Sambora Chyrowa.	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanias pustego, Skaly, Kopyczyniec.		—	3:50	do Jaworowa	
—	5:40	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.		—	6:05	do Stanisławowa, Żydaczowa.	
—	5:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6:20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcimea.	
—	5:55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.		—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:20	z Iekan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kőrösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9:00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.		—	10:42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.		—	10:55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanias pustego, Husiatyna.		—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwanias pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Stryja.	
—	3:09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	11:11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).	
—	7:35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
2:15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	10:57	do Tarnopola, Potutor.	
—	5:06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanias pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów.		2:04	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanias pustego, Grzymałowa.	
—	10:02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanias pustego, Skaly, Husiatyna.		—	9:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	—	—		—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwanias pustego, Skaly, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

I. Akcje za sztukę.

	placą	żądata
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	545
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	586
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	370
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placą	żądata
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102	20
" " " 4% " los w 57 l.	99	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99	20
4% los. w 56 lat	99	50

III. Obligacje za 100 kor.

	placą	żądata
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60
Bankow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70
" " " 4 1/2% (3 em.)	101	80
" " " 4% (4 em.)	98	70
Kol. lokalne dtto 4% w. a. z r. 1873	98	80
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	70
" " " 4 1/2% " 200 "	101	80

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	77	83
----------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	26
20 frankówka	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117	117

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. kwietnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.

	placą	żądata
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	80
styczeń-lipiec	99	55

	placą	żądata
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	45
kwiecień-październik	100	45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	191	195
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152	60
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	182	50
" " 1864 po 100 zł.	261	263
" " 1864 po 50 zł.	260	263
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296	50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	60

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	511	513
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	129	10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100	20
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	10

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110	111
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	25
Kol. bukowinńskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100	20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100	15
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119	40

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93	98
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.	162	164
" " " za 50 zł. (100 kor.)	209	211
" " " za 50 zł. (100 kor.)	209	211

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii	98	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98	25

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276	280
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107	108
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98	50

	placą	żądata
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	50
Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99	100
" " " 1899 za 100 zł. 4 pr.	99	40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	89	93
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99	55
Anstr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	297	307
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295	299
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104	—
" " " " los 4 pr.	99	15
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	111	50
" " " " 60 l. za 200 kor.	101	65
4 pr.	99	100
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99	50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	50
" " " " 4 pr. stare	99	50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	102	10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103	103
Banku krajowego oblig. komun.		

Licytacje.

(3 53 2-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 25. kwietnia 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne (Grabowskiego, Leopolskiego, Teuricha), dywany perskie.

Wtorek 26. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i większa ilość dodatków krawieckich i jedwabiu.

Środa 27. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna do pisania.

Czwartek 28. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 29. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: wyroby blacharskie, maszyna do bronzowania, pomniki kamienne i urządzenie restauracji.

Sobota 30. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1619/3 (4) (3134 3-3)

Dnia 25. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności pod Nr. D. 169 lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej wraz z przynależnościami, składającą z karczmy na wyszynk i mieszkanie używanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3654 kor., przynależność zaś na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi 2027 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1348 3 (6) (3133 3-3)

Dnia 25. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Czarna pod Nr. D. 166, wraz z domem mieszkalnym jako przynależnością.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2070 kor., przynależność zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 2310 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

Zarazem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lesia Danyłyk, że dlań Kościła Kościół z Czarnej kuratora ustanowiono, z którym sprawa niniejsza przeprowadzona będzie, jeżeli dłużnik się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 167/3 (8) (3109 2-3)

Dnia 25. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w Nisku, odbędzie się licytacja realności lwh. 589 i 1648 gm. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 538 kor., ad 2) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 269 kor., ad 2) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. I. 151/4 (4) (3165 1-3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Debiekiego odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi licytacja realności obj. whl. 668 i 718 ks. gr. dla V. dziel. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającą się ad whl. 668/73 wewnętrznych drzwi dwuskrzydłowych 11 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych z nadświetłem, 4 rolet żelaznych, 20 kluczy do drzwi; — ad whl. 718/17 okien dwuskrzydłowych większych, 8 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych mniejszych, 4 drzwi wewnętrznych, 40 kluczy do drzwi, 5 zwykłych ławek z miękkich desek.

Nieruchomość whl. 668, wystawiona na licytację, jest oceniona na 33.693 kor. 75 hal., przynależności zaś na 259 kor., nieruchomości whl. 718 jest oceniona na 24.232 kor. 80 hal., przynależności zaś na 276 kor.

Najniższa cena wynosi ad whl. 668 kwotę 16.976 kor. 38 hal., zaś ad whl. 718 kwotę 12.254 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. E. 4/4 (7) (3186 1-3)

Na żądanie Laury Folkmann w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 9. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacja 11/24 części realności lwh. 33, ks. gr. gm. Zawadka objętych Wojciecha Kordecki własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 603 kor. 62 hal. Najniższa cena wynosi 402 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 22. marca 1904.

L. cz. E. 2644/3 (9) (3177 1-3)

Na żądanie Sacha i Lazara Jezowera zastąpionych przez adw. dr. Segla w Rzeszowie, odbędzie się dnia 16. maja 1904, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Gorlice (dom murowany jednopiętrowy z oficyną, dom murowany parterowy i zabudowanie drewniane parterowe w podwórzu) wraz z przynależnościami składającą się z kłuz i okien wewnętrznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 41429 kor. 34 hal., przynależności zaś na 326 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 20.878 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 4. kwietnia 1904.

L. 30.968 (3241 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Jarosław-Gorzyce w jarosławskim okręgu budownictwem w latach 1905, 1906 odbędzie się 10. maja 1904 w e. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 do stawić się mającego wynoszą: 8649 kor. 60 hal. za 9.60 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny

12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty wnieść na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. marca 1904.

L. 27.906. (3242 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w stryjskim okręgu budownictwem w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 10. maja 1904 w e. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 35 512 koron 70 hal. za 9610 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej z wyrażeniem epustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent wnieść na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. e. k. Namiestnictwa.
Lwów, 30. marca 1904

L. cz. E. 181/4 (6) (3180 1-3)

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliżu odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności whl. 315 ks. gr. gm. Belejów wraz z przynależnościami, składającą się z 1 krowy, 1 kłaczy, 1 woza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1969 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 1453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 126/4 (3) (3114 1-3)

Na żądanie Chaji Sary Kister w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 7. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Sądowej Wiszni licytacja realności whl. 583 gminy Sądowa Wisznia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2567 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 1411 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 86 2 (37) (3054 1-3)

Na żądanie Łazarza Rakowera, kupca w Krakowie, zastąpionego przez dr. Bermana, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, celem zaiesienia współwłasności licytacja dóbr tabularnych Ochojno górne i dolne wyk. hip. ks. tab. krak. l. 622 w powiecie sądowym wielickim położonych, bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 62000 kor.

Najniższa cena wynosi 62000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum wynosi 6200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 73/4 (7) (3104 1-3)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja 1/4 części posiadłości lwh. 303, 1/8 części posiadłości lwh. 607 i 1/4 części posiadłości lwh. 304 ks. gr. gm. Głogów objętych, Stanisławy Maczyny 2-imi z Orgielewiczów Frankiewiczowej własnych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 518 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2109/3 (7) (3193)

W sprawie egzekucyjnej Mozesza Scherzera i Schewy Gelb z Tłumacza przeciw Schamie Zahlerowi i tow. w Tłumacza o zniesienie współwłasności realności whl. 834 ks. gr. gm. Tłumacza objętej, odbędzie się dnia 16. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 12 licytacja powyż wymienionej realności whl. 834 ks. gr. gm. Tłumacza objętej, składającej się z parc. bud. 520/1, 520/2, parc. gr. 549/1, 599/2, 2800 i 2801 z dwóch domów i stajenki z wyłączeniem jednak stajni opisanej w protokole oszacowania pod z d).

Powyższą realność z wyłączeniem wymienionej stajni oszacowano na 2259 koron 20 hal.

Cenę wywołania stanowi suma 2259 kor. 20 hal., przedstawiająca wartość szacunkową tej realności, najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1506 kor. 12 hal.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności pozostawia się nienaruszone ich prawa zastawu względnie prawa rzeczowe.

Warunki licytacyjne, jakoteż do tej realności odnoszące się dokumenta mogą być przez chęć kupna mających przejrzane w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 12 podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 167/4 (5) (3196)

Dnia 17. maja 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 284 ks. gr. gm. Ryglieca.

Nieruchomość tę oceniono na 1140 kor. 81 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 760 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można podczas godzin urzędowych, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. E. V. 2726/3 (7) (3170)

Na żądanie Mikołaja Furykiewicza syna Aleksandra, zastąpionego przez adw. dra Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 38, licytacja realności II. wyk. hip. 1) 337, 2) 339, 3) 340, 4) 963, 5) 964 i 6) 3014 gm. Stanisławów wreszcie realności 7) lwh. 351 gm. Knihinin wieś objętych.

Przynależność stanowią budynki gospodarcze i młyny wodne.

Wartość szacunkowa i najniższa oferta każdej z poszczególnionych realności a to ad 1) lwh. 337 453 kor., ad 2) lwh. 339 227 kor. 50 hal., ad 3) lwh. 340 372 kor., ad 4) lwh. 963 7720 kor. 68 hal., ad 5) lwh. 964 839 kor. 80 hal., ad 6) lwh. 3014 20161 kor., ad 7) lwh. 351 2457 kor. 88 hal., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. 212/4 (5) (3178)

Na żądanie firmy Reichard & Comp. w Budafoke zastąpionej przez adw. dra Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1) 18/192 części realności lwh. 14. ks. gr. gm. Ropa, 2) 18 części realności lwh. 111 ks. gr. gm. Ropa, 3) 2/16 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Ropa, 4) 1/3 części realności lwh. 469 ks. gr. gm. Ropa, (realność włościńska obejmująca grunta one pastwiska, łąki i las, bez budynków).

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 738 kor. 54 hal., ad 2) na 920 kor. 95 hal., ad 3) na 23 kor. 20 hal., ad 4) na 28 kor. 48 hal., przynależności zaś nie ma.

Najniższa cena wynosi ad 1) 492 kor. 36 hal., ad 2) 613 kor. 96 hal., ad 3) 15 kor. 46 hal., ad 4) 18 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. III. 44 (6) (3100)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja realności lwh. 166 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1568 kor.

Najniższa cena wynosi 1045 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. I. 79/4 (6) (3168)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Debickiego, odbędzie się dnia 16. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Kołomyi licytacja realności obj. lwh. 919 i 818 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającymi się ad 919 z 11 okien wewnętrznych.

Nieruchomość lwh. 919 wystawiona na licytację jest oceniona na 5882 kor. 50 hal. przynależności zaś na 44 kor., zaś realność lwh. 818 jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad realn. obj. lwh. 919 kwotę 2963 kor. 25 hal., zaś ad realn. obj. lwh. 818 kwotę 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. 1090/3 (5) (3174)

Na żądanie gminy miasta Buska odbędzie się dnia 25. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacja ciała hip. 1. 202 ks. gr. Busk, składającego się z pb. 172/1 o obszarze 3 ar. 92 m², na której znajduje się dom murowany, tudzież ciała hip. 1. 203 ks. gr. Busk, składającego się z pgr. 3060/29 (łaka) i 3060/30 (łaka) o łącznym obszarze 16 ar. 73 m², własnością Herscha Sigala będących.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, oceniona jest a to: ciało hip. 1. 202 ks. gr. Busk na 11252 kor. 30 hal., zaś ciało hip. 1. 203 ks. gr. Busk na 250 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi co do ciała hip. 1. 202 ks. gr. Busk kwotę 5626 kor. 15 hal., zaś co do ciała hip. 1. 203 ks. gr. Busk kwotę 127 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w podpisanym sądzie Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 27. marca 1903.

L. cz. E. 49/4 (3) (3256)

Dnia 18. maja 1904 godzina 3 po południu odbędzie się licytacja realności lwh. 127 gm. kat. Witów.

Realność ta oceniona na 3200 koroz. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 26. marca 1904.

L. cz. E. 458/4 (3) (3144)

Dnia 9. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 218 gminy Nadwórna tj. domu, budynków i ogrodu wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania i drzew owocowych. Nieruchomość ta jest oceniona na 7894 kor., przynależności zaś na 169 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 4421 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. E. I. 184/4 (3) (3166)

Na żądanie Izaka Jupitera, zastąpionego przez adw. dr. Hullesa w Kołomyi odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi licytacja 2/8 części realności obj. whl. 704 ks. gr. dla IV. dzielnicy m. Kołomyi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 491 kor.

Najniższa cena wynosi 245 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1347/3 (4) (3182)

Dnia 18. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 3289 gm. Jaworów, oszacowanej na 572 kor. za najniższą cenę 381 kor. 34 hal. i 13 części realności lwh. 3667 gm. Jaworów oszacowanej na 666 kor. 66 hal. za najniższą cenę 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 1. marca 1904.

Upadłości

L. cz. S. 8/98 (186) (3265 1-3)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku z zarządu masy konkursowej Izaaka Krumholtza za czas od 18. maja 1898 do 18. kwietnia 1904, który to rachunek podaniem de praes 18. kwietnia 1904 l. cz. S. 8/98 (187) przez zarządcę masy przedłożony, w biurze podpisanego przejrzeć można, jak oraz celem ustalenia kosztów zarządu i powzięcia uchwały na zamknięcie postępowania konkursowego z powodu braku pokrycia kosztów masalnych, wyznaczam termin na dzień 29. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, na który zarządcę masy, członków wydziału, wierzycieli, tudzież niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli konkursowychzywam z nadmienieniem, że im wolno odnośnie do przedłożonych rachunków poczynić na powyższym terminie uwagi swoje.

Muszyna, dnia 18. kwietnia 1904.
Zastępca c. k. komisarza konkursowego.

L. cz. S. 8/00 (174) (3245)

I. W konkursie Jana Sitki wyznacza się audyencyę do zbadania złożonych przez zarządcę masy adw. dr. Gleitzmanna rachunków — tak ogólnego jak i szczegółowych, za cały czas trwania konkursu, — tudzież do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiodowej masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 2. maja 1904 godzina 10^{1/2} przed południem w c. k. sądzie krajowym, biuro Nr. 9.

II. Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych, którzy mogą przeglądać rachunki i czynić nad nimi swoje uwagi.

III. Przedłożone rachunki specjalne wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli na ręce dra Salomona Scholema z poleceniem zwrotu tychże, najpóźniej na wyznaczonej audyencyi, na której oświadczyć się także i co do ogólnego rachunku z zarządu masy.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. kwietnia 1904.

Konkurs.

L. 540. (3151 2-2)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedną lub dwie posady sekundaryuszy przy szpitalu lwowskiej gminy wyznaniowej izrael. fundacyi Maurycego Lazarusa.

Posada, z którą połączona jest remuneracja roczna 500 względnie 600 kor. jest prowizoryczna bez praw do emerytury.

Ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich z kwalifikacją przepisana dla posad w szpitalach publicznych.

Bliższych szczegółów co do obowiązków służbowych udzieli Dyrekcya szpitala.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do Zarządu szpitala izrael. do dnia 5. maja 1904.

Przełożenstwo Izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, 19. kwietnia 1904.

L. Prez. 1472 (4. 3/4) (3244 1-3)

KONKURS

na posadę adjunkta sądowego przy sądzie krajowym w Krakowie lub przy innym Sądzie opróżnić się mającą.

Podania wnosić należy do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do dnia 8. maja 1904 r.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1904.

Lw. 30.299/904. (3138 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów po 1200 kor. rocznie z fundacyi śp. dra Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycję wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Łódzkiej w W. ks. Krakowskiej.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. 2116/4. (3077)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutem za należytości deputatowe w kwocie 120 koron rocznie i ryczałtem na umundurowanie w kwocie 80 kor. rocznie, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać znajomością języka niemieckiego, polskiego, ruskiego ewent. i rumuńskiego w mowie i piśmie, świadectwami: nieprzekroczonego 35 roku życia, zdrowia i moralności.

Posada ta zastrzeżona dla wysłużonych podoficerów c. i k. armii, obrony krajowej i marynarki nadana zostanie przedewszystkiem kompetentem ze stanu wojskowego zaopatrzonych w certyfikat w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, prenotowanych do służby rządowej i dopiero w braku takich kompetentów może być innemu ubiegającemu się — nadana.

Należyte udokumentowane podania należy wnieść w drodze przepisanej do dnia 31. maja 1904 na ręce c. k. prokuratora Państwa w Stanisławowie jako komisarza domowego zakładu karnego w Stanisławowie.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 11/3 (5), P. 303/3 (5) (2158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9. stycznia 1904 L. cz. Nc. IV. 5/4 zatwierdzenia, kuratele nad Teklą z Żurbów Bojczukową w Lisonach z powodu stwierdzonego przez sąd umysłowego niedołęstwa a kuratorem ustanawia Ignacego Bojczuka w Lisonach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. P. 5/4 (13) (2150 2—3)

Michał Caparowicz z Łanów uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Petra Capara z Łanów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 3. lutego 1904.

L. cz. P. VI. 34/4 (5) (2266 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Klemensa Kułakowskiego we Lwowie. Kuratorem jego ustanowiono dr. Bronisława Ostaszewskiego, adwokata kraj. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. L. 19/3 (9), P. 28/4 (1) (23 2 2—3)

Za marnotrawną uznano Dołękę Antonów 2 s. Stecynę w Glinnej Kuratorem jej ustanowiono p. Kaliksta Sopotnickiego w Glinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. P. 205/3 (10) (2310 2—3)

Perla Grünberg z Gwoźdzca została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Salamona Grünberga z Gwoźdzca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. P. VI. 137/4 (7) (2302 2—3)

Marceli Zabawa z Poczapiniec uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kisilowskiego, wójta z Poczapiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 14. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 6865 (3147 3—3)

Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Piotr Kuryś c. k. notaryusz w Bohorodczanach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1903 l. 28328/3 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Wiśniowczyku z dniem 18. kwietnia 1904 z urzędowania w Bohorodczanach ustępuje, a dnia 20. kwietnia 1904 urzędowanie w Wiśniowczyku obejmuje.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 98/4 (1) (3108 3—3)

Przeciw Oleksie Lewienieć, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana i Mikołaja Lewienieców pozew o uznanie, że powodom przysługuje prawo własności po 1/4 części wynagrodzenia ogniowego z realności lk. 123 Oleszyce stare.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. maja 1904, godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Oleksy Lewienieca ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oleksę Lewienieca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 22. marca 1904.

L. cz. Pr. 94. (3115 3—3)

W tutejszym depozycie przechowane są od lat przeszło 30 następujące karty wkładowe Nowosandeckiej Kasy Oszczędności:

1. na rzecz masy Józefa Januszewskiego na 53 kor. 56 hal.;

2. na rzecz spadkobierców po Jadwidze Kołaczowej na 9 kor. 99 hal.;

3. na rzecz Józefa Kality na 39 kor. 6 hal.;

4. na rzecz Zofii Borkiewicz na 8 kor. 66 hal.;

5. na rzecz Piotra Trembeckiego na 139 kor. 53 hal.;

6. na rzecz Józefa Zabawskiego na 4 kor. 66 hal.;

7. na rzecz Wojciecha Jabrockiego na 4 kor. 20 hal.;

8. na rzecz masy egzekucyjnej Biernat Franciszek przeciw Herszowi Żwiklerowi na 4 kor.;

9. na rzecz masy Salki Kannengiesser pko Wawrzyńcowi Garwolowi na 4 kor. 26 halerzy;

10. na rzecz Zofii Bersonowej gotówka 40 halerzy;

11. na rzecz masy Jana, Elżbiety i Karoliny Böhmerów skrypt dłużny z dnia 28. maja 1873 na 1800 kor.

Nini-jszem wzywa się uprawnionych, aby prawa swoje do tych depozytów, w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. Prez. 21 (20/4) (3068 3—3)

W tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym przechowane są: a) dłużej niż od lat 30 następujące kwoty a to w masach 1) Kaspra Trybuli 8 kor. 62 hal., 2) Antoniego Niedzielskiego 11 kor. 88 hal., 3) Antoniego i Maryi Prokopków 67 hal., 4) Jakóba Golika 2 kor., 5) Stanisława Madery 4 kor. 40 hal., b) dłużej niż od lat 30 skrypta dłużne na kwoty niższe wymienione opiewające: a to w masach 1) Macieja Londy na 636 kor. 79 hal. i na 42 koron, 2) Michała Szataua na 42 kor. i 313 kor. 98 hal., 3) Klary Schinzel na 30 kor. 66 hal. i 31 kor. 50 hal., 58 kor. 80 hal., 84 kor., 84 kor., 113 kor. 40 hal., 84 kor., 4) Maryi Borowiec na 92 kor. 40 hal., 5) Jana Remiana na 690 kor. 2 hal., 197 kor. 18 hal. i 584 kor. 86 hal., 6) Józefa i Agaty Zalesnych na 35 kor. 23 hal., 42 kor. i 96 kor. 42 hal.

Wzywa się więc wszystkich, którzy sobie jakie prawa do tych depozytów roszczą, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie nie zgłosili i prawa swe do tych depozytów wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyty ad a) wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa, zaś skrypta dłużne złożone zostaną w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. Nc. IV. 504/4 (2) (3143 2—3)

W przechowaniu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie od lat 30 znajdują się następujące w gotówce złożone pieniądze:

1. W masie Bazylego Zdebskiego przeciw Abrahamowi Lotringen kwota 2 hal.,

2. W masie spadkowej Szymona Łączata 2 kor. 52 hal.

3. W masie egzekucyjnej Herscha Breitbarta przeciw Herschowi Kesslerowi 30 kor.

4. W masie wykupna gruntów pod kolej w Rozwadowie 24 kor. 40 hal.

5. W masie wierzyteli s. p. Feliksa Witwickiego 71 kor. 87 hal.

Wszystkich, którzy roszczą sobie prawo własności do powyższych depozytów wzywa się, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu w gszecie urzędowej liczące swe prawa zgłosili i dokumentami wykazali, gdyż w razie przeciwnym depozyty te na rzecz c. k. Skarbu Państwa za przepadłe uznane i wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 28. marca 1904.

L. cz. T 5/4 (2) (3082 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Nycza.

Dnia 3. marca 1904 zaasenterowała komenda uzupełniająca Nr. 30 we Lwowie Jana Nycza z Hołoska ur. 1841 poczem wcielono go do 4 pułku ułanów.

Wedle przedłożonego nam przez Oddział

obrachunkowy Ministerstwa wojny odpisu z księgi głównej z daty Wiedeń 11. marca 1904 brał Jan Nycz dnia 3. lipca 1866 udział w bitwie pod Königgrätz i od tego czasu wieść o nim zaginęła.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że w bitwie tej Jan Nycz poniósł śmierć, przeto na prośbę Szczepana Nycza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora p. dra Aleksandra Schiera, adw. we Lwowie, aż do dnia 1. maja 1905 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. T. 9/3 (13) (3086 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jędrzeja Remijasza, syna Jakóba w Białce pod Nk. 52 dnia 21. listopada 1841 urodzonego, aby w przeciągu jednego (1) roku a najpóźniej dnia 1. czerwca 1905 dał o sobie wiadomość do sądu tutejszego, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek uzna go Sąd za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30. marca 1904.

L. cz. VII. 30 94 (8), L. 8950/94

(3156 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa Maryannę z Niemców Sokołową vel Słowikową urodzoną dnia 3. maja 1831 w Waksmundzie powiecie Nowotarskim, która jako kilkunastoletnia dziewczyna została przez ojca swego śp. Sebastjana Niemca wywieziona do Królestwa polskiego do wuja, który był księdzem i od lat blisko 40 nie dała żadnej wiadomości o sobie, aby w ciągu roku jednego z dniem 30. kwietnia 1905 się kończącego albo sama się zgłosiła, lub też w inny sposób Sąd tutejszy lub ustanowionego dla niej kuratora p. adw. dr. Korbła w Nowym Sączu o swem życiu zawiadomiła.

Gdyż inaczej na ponowną prośbę Jana Niemca jej brata wydane zostanie po przesłuchaniu stron orzeczenie stanowe co do uznania jej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. października 1894.

L. cz. C. 68 4 (1) (3271)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Świder prze tem w Pielgrzymce wniósł Piotr Świder pozew o uznanie własności części posiadłości lwh. 280 i 316 ks. gr. Pielgrzymka.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23. kwietnia 1904 o godzinie 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Dybuś w Zmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zmigród, dnia 23. marca 1904.

L. cz. C. II. 80/4 (1) (3183)

Przeciw Bartłomiejowi Guściorze w Krzątce przedtem zamieszkałemu, wniósł Walenty Bachwał, rolnik z Krzątki Nr. 313 skargę o własność pb. 37/3 i parc. grt. lk. 292 1, 293/2 i 296 whl. 10 gm. Krzątka.

Audyencya odbędzie się dnia 4. maja 1904 godz. 10 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Maciej Gniazda z Krzątki będzie zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 16. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 53/4 (1) (3188)

Przeciw Antoniemu Guziakowi niewiadomemu z pobytu wniósł Józef Garlewicz z Harkłowy pozew o 600 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 6. maja 1904 godzina 10 rano

Dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Nowotnego kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 15. kwietnia 1904.

L. cz. C. VI. 68/4 (1) (3191)

Przeciw Józefowi Grossfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Ozyasza Färbera kupca w Krystynopolu pozew o 501 kor. 51 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 25.

maja 1904 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia prsw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Wejędę w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. Wyk. II. 103/2 6/w. r. (3176)

Ustanawia się w sprawie hipotecznej celem doręczenia ts. uchwały z dnia 9 czerwca 1903 Lt. 379/3 co do wpisu prawa własności połowy realności whl. 44 gm. Łączki objętej Feliksa Hanyszowski go własnej na rzecz Jana i Zofii Biskupów dla nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Hanyszowskiego kuratorem Franciszka Omachla i temuż powyższą uchwałą się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 7. kwietnia 1904.

L. 55.109. (3240)

O g ł o s z e n i e.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za swinie użytkowe i chodowlane, wybite w Galicyi w drugim kwartale 1904 na podstawie ces. rozporządzenia z 15. września 1900 dz. ust. p. Nr. 154 ustanawia się po myśli art. I. §. 3 tego rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 18. września 1900 dz. ust. p. Nr. 155 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (angielskie)

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 49 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 29 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 17 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej)

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 31 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 19 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 97 h.

III. Świnie rasy krajowej.

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 12 h.

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 97 h.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 90 h.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 132/4 (1) (3189)

Przeciw Józefowi Chowańcowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Jadwigę Gąsiorek służącą w Pławach pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4. maja 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Jana Chowańca, gospodarza w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 98 4 (2) (3190)

Salomonowi Saferowi sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rozwadowie przeciw Salomonowi Saferowi i Spóln. o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 129 ks gr. gm. kat. Rozwadów objętej ma być doręczoną uchwałą z dnia 29. marca 1904 l. cz. C. III. 98/4 (2), którą wyznaczono audyencyę do dalszej rozprawy na dzień 28. kwietnia 1904 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże Salomon Safer przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Safera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 29. marca 1904.

L. cz. Cw. 524/4 (3) (3246)

Przeciw ks. Jarosławowi Siczynskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez p. Arona Elisiga Offenberga kupca w Zabłotowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. marca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 63.

Celem strzeżenia praw ks. Jarosława Siczynskiego ustanawia się p. adw. dr. Jurczenkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego ks. Jarosława Siczynskiego w rzecznej
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub peł-
nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II,
Kołomyja, dnia 21. marca 1904.

Spadki.

L. cz. A. XVIII 52/4 (6) (297 3-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie
zawiadamia, że w dniu 14. stycznia 1904 we
Lwowie zmarł Karol Weinberger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i
którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-
nia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych
wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakie-
gokolwiek bądź tytułu roszczenia podnie-
sć zamierzają, aby w przeciągu jednego roku,
licząc od dnia niżej podanego swe prawa
dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i
wykazując takowe wniosli oświadczenie co
do spadku, w przeciwnym bowiem razie spa-
dek, dla którego p. adw. dr. Dawid Werfel
kuratorem został ustanowiony będzie prze-
prowadzonym z tymi i tym przyznany, któ-
rzy się do niego zgłoszą i swe prawa dzie-
dziczenia wykażą, część zaś spadku nie
przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt
się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Pań-
stwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 3. marca 1904.

L. cz. A. 523/2 (4) (2538 3-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie za-
wiadamia, że w dniu 23. maja 1903 roku
w Uhnowie zmarł Chanie Sonenthal recte
Stahlhammer bez pozostawienia rozporządze-
nia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i
którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-
nia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych
wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakie-
gokolwiek bądź tytułu roszczenia podnie-
sć zamierzają, aby w przeciągu jednego roku
licząc od dnia niżej podanego swe prawa dzie-
dziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wyka-
zując takowe wniosli oświadczenie co do spa-
dku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla
którego adwokat dr. Klein z Uhnowa ku-
ratorem został ustanowiony będzie przepro-
wadzonym z tymi i tym przyznany, którzy
się do niego zgłoszą i swe prawa dziedzicze-
nia wykażą, część zaś spadku nieprzy-
jęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się
nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu,
jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 16. września 1903.

L. cz. A. XVIII. 228/3 (17) (2269 3-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy cywilny w Kra-
kowie zawiadamia, że w dniu 30. czerwca
1903 w Krakowie zmarł Bronisław Urbano-
wicz bez pozostawienia rozporządzenia osta-
tniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i
którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-
nia spadku, przeto wzywa się niniejszym
tych wszystkich, którzy do tegoż spadku
z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia pod-
nieść zamierzają, aby w przeciągu jednego
roku, licząc od dnia niżej podanego swe
prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgło-
sili i wykazując takowe wniosli oświadczenie
co do spadku, w przeciwnym bowiem razie
spadek, dla którego adw. dr. Zygmunt Ma-
rek w Krakowie kuratorem został ustanowiony
będzie przeprowadzonym z tymi i tym przy-
znany, którzy się do niego zgłoszą i swe
prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku
nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku
nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie
Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 29. lutego 1904.

L. cz. A. V. 221/3 (3) (1967 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie za-
wiadamia, że dnia 5. kwietnia 1902 w Tro-
ściancu małym zmarł Iwan Adamek syn
Hawryły nie pozostawiając rozporządzenia
ostatniej woli w którymby ustanowił dzie-
dzica

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powo-
łanego z ustawy do dziedziczenia po sp.
Iwanie Adamek, Ignacego Adamek nie jest
znanym, przeto wzywa się go, aby w prze-
ciągu jednego roku licząc od dnia niżej po-
danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł
oświadczenie co do dziedziczenia, w przeci-
wnym bowiem razie spadek zostanie przepro-

wadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami
i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem
Mykiłą Krawczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz. A. 28/98 (44) (1418 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej
zawiadamia, że dnia 16. stycznia 1896 w Hu-
cisku zmarł Paweł Kotarba recte Mikula
nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej
woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kon-
stancji Mikuta, siostry zmarłego nie jest
znanym, przeto wzywa się ją, aby w przecią-
gu jednego roku licząc od dnia niżej poda-
nego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wni-
osiła oświadczenie co do dziedziczenia, w prze-
ciwnym bowiem razie spadek zostanie prze-
prowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami
i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem
Janem Dudzikim ze Słomki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. A. 517/2 (5) (2185 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli
Oddz. IV. podaje do wiadomości, że dnia 27.
kwietnia 1902 zmarł w szpitalu w Podhaj-
cach mieszkaniec gminy Darenkowa Jakób
Łemkowski nieślubny syn Horypny Łemkow-
skiej nie pozostawiwszy rozporządzenia osta-
tniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości czy i
które osoby mają prawo do spadku przeto
wzywa się wszystkich którzyby zamierzali
z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawa
do spadku, ażeby w przeciągu trzech mie-
sięcy od dnia niżej wyrażonego zgłosili swe
prawa do tut. sądu, gdyż przeciwnym razie
spadek jako dobro bezdziedziczne Skarbowi
Państwa wydanym będzie.

Trembowla, 23. września 1903.

L. cz. A. V. 218/3 (5) (2303 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie za-
wiadamia, że dnia 25. kwietnia 1903 w Kua-
żu zmarł Grzegorz Duniec pozostawiając roz-
porządzenie ostatniej woli, w którym usta-
nawia dziedzicem swego brata Stefana Dun-
niec.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powo-
łanego z ustawy do dziedziczenia Wasyla
Duniec nie jest znanym przeto wzywa się
go aby w przeciągu roku licząc od dnia ni-
żej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie
i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia,
w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie
przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dzie-
dzicami i dla nieobecnego ustanowionym ku-
ratorem Andrzejem Sobkowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 16. grudnia 1903.

L. cz. A. VII. 119,3 (3) (1965 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Od-
dział VII. podaje do wiadomości, iż dnia 16.
października 1902 zmarł Michał Belczyk w
Borysławiu nie pozostawiwszy rozporządze-
nia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu
przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa
się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek
bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku,
aby donieśli w przeciągu roku, licząc od
daty tego edyktu, o swych prawach sądowi,
wykazali tytuły prawny dziedziczenia i zło-
żyli oświadczenie do spadku, gdyż po bez-
skutecznym upływie określonego czasokresu,
zostanie przewód spadkowy przeprowadzony
tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedzicze-
nia oraz wniosą oświadczenia i tym też zo-
stanie w miarę wykazania praw przyzna-
nym spadek, dla którego ustanawia się ku-
ratorem Mikołaja Stefaniaka z Mokrzan.

W braku wykazania praw spadkowych
i złożenia oświadczeń do spadku w usta-
nowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta
część dziedzictwa, względnie całe dziedzic-
two, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedzic-
zyczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 20. grudnia 1903.

L. cz. A. 828,2 (6) (2043 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy po-
daje do wiadomości, że Tanasko Dutczak
umarł dnia 28. marca 1887 w Filipkowiech
bez pozostawienia ostatniej woli rozporząd-
zenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu
przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa
się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu
rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli
w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu
o swych prawach sądowi wykazali tytuł
prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia
do spadku gdyż po bezskutecznym bowiem
upływie określonego czasokresu zostanie
przewód spadkowy przeprowadzony tylko z
tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz
wniosą oświadczenia i im też zostanie w mia-

reg wykazania praw przyznany spadek, dla
którego ustanawia się kuratorem p. Konstan-
tego Skopeczynskiego w Filipkowiech.

W braku wykazania praw spadkowych
i złożenia oświadczenia do spadku w usta-
nowionym czasokresie przypadnie nie objęta
część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo
c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny
spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 473/3 (3) (2046 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie po-
daje do wiadomości, że dnia 15. listopada
1903 zmarł w Pniowiu Moses Berger bez
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomem jest czy i komu
przysługują jakie prawa do tego spadku
ustanawia się kuratorem spadku dra Freya
w Nadwórnie i wzywa się wszystkich, pra-
wa sobie roszcujących, by do roku takowe
zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali
gdyż po upływie tego czasu wydanoby dzie-
dzictwo nieobjęte jako dobro bezdziedziczne
c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. A. 141/3 (5) (2119 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu po-
daje do wiadomości, że dnia 7. lutego 1903
zmarł w Ostapkowiech Mechla Fitzer bez
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Małci
i Hesie Fitzer, córek zmarłej, wzywa je, by
w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wy-
rażonego, oświadczenia do tego spadku wni-
osły, w przeciwnym razie spadek pertrakt-
owany będzie z dziedzicami, zgłaszającymi
się i kuratorem Mosesem Schicklerem, pry-
watnym w Gwoźdźcu dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 184 stow. I. 154/4 (2355 2-3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych przy firmie
„chrześcijańska spółka handlowa w Makuliń-
cach, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-
niczoną poręką, że na walnem zebraniu
z dnia 14. listopada 1903 uchwalonem zo-
stało rozwiązanie towarzystwa oraz likwida-
cja jego i że likwidatorami towarzystwa
ustanowieni zostali dotychczasowi główni dy-
rektorowie Jan Tyszecki, Kazimierz Wojta-
lewicz i Wojciech Klucznik.

Wierzyteli stowarzyszenia wzywa się
aby się do niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. marca 1904.

L. cz. Firm. 129 Spółka III. 61 (2439)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółko-
wych.

1. Siedziba firmy: Dąbie około Kra-

kowa.
Brzmienie firmy:
Po niemiecku: „Actiengesellschaft für
chemische Industrie“.

Po czesku: „Aktiova společnost pro
prumysl chemiehy“.

Po polsku: „Akeyjne towarzystwo dla
przemysłu chemicznego“.

2. Powyż wymienione towarzystwo
akeyjne zostało założone na podstawie za-
twierdzonych w dniu 27. lutego 1903 L.
8281, przez c. k. Ministerstwo dla spraw
wewnętrznych, statutów aktem konstytucyj-
nym z 19. marca 1903 r.

Zw. N. w Dąbiu około Krakowa za-
kładu głównego tego samego nazwiska istnie-
jącego w Wiedniu pod firmą powyższą.

3. Czas trwania towarzystwa jest nie-
ograniczony.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
a) Zarządzenie produkcji na rachunek
towarzystwa w istniejących już fabrykach,
albo też produkowanie w umyślnie w tym
celu założonych, nabytych lub wydzierżawio-
nych fabrykach: kleju, albuminu, stucznych
nawozów, produktów ubocznych, przy tem
uzyskiwanych i innych chemicznych produ-
któw wszelkiego rodzaju.

b) Handel nie tylko materiałami i
produktami własnej produkcji, lecz także i
innymi pokrewnymi artykułami na własny
i cudzy rachunek.

c) Finansowy udział w przedsięw-
stwach tego samego i podobnego rodzaju.

4. Kapitał zakładowy składa się z
14.000.000 kor. podzielonych za 35.000
akejji po 400 kor. wpłaconych całkowicie i
gotówką, opiewających na okaziciela.

5. Kierownikiem towarzystwa jest rada
zawiadowcza, ta składa się z najmniej 7,
najwięcej 15 członków wybieranych przez
walne zgromadzenie lat pięciu.

6. Firma towarzystwa będzie w ten
sposób podpisywana, iż pod niemieckim, cze-
skim lub polskim brzmieniem firmy wyci-
niętem stempelką albo przez kogobądź wy-
pisanem zbiorowo albo 2 członkowie rady
zawiadowczej, albo jeden członek rady za-
wisdowej i dyrektor, względnie zamiast
dyrektora inny urzędnik towarzystwa upra-
wniony do prokury przez radę zawiadowczą,
dyrektor względnie urzędnik uprawniony do
prokury, położą swoje nazwiska własnorę-
cznie, obok dodatku oznaczającego prokurę.

Ogłoszenia towarzystwa następują przez
obwieszczenie ich w gazecie urzędowej wie-
deńskiej.

7. Na konstytucywnym walnem zgromadzeniu dnia 18. marca 1903 zostali człon-
kami rady zawiadowczej wybrani:

a) Teodor Berliner, właściciel fabryki

w Berlinie,

b) Adolf Blumenfeld, dyrektor banku

w Krakowie,

c) Emil Clauss, kapitalista w Mona-

chium,

d) Feliks Fischer, fabrykant i ces. ja-

poński konsul we Wiedniu,

e) Henryk Grätzer we Wiedniu,

f) Dr. Julius Hofmeier, przemysłowiec

we Wiedniu,

g) Leopold Langer, bankier we Wie-

dniu,

h) Alojzy Löw, przemysłowiec we

Wiedniu,

i) Antoni Luchmann w Lublanie,

k) Wiktor Rost, właściciel dóbr we

Wiedniu,

l) Jan Scheidenmandel, radca kommer-

cyjny i właściciel fabryki w Monachium,

m) Konrad Schobloch, kupiec we

Wiedniu,

n) Otton Seybel, radca kommercyjny i

właściciel fabryki we Wiedniu,

o) Henryk Staub, radca kommercyjny

i radca dyrekcji tow. akc. „Montan und

Industrialwerke vormals Joh. Daw. Starek in

Wien“,

p) Artur baron de Werth, właściciel

dóbr w Niederaichbach.

Na odbytem tego samego dnia posie-

dzeniu rady zawiadowczej został p. Dr. Ju-

lian Hofmeier prezydentem a p. Alojzy Löw

wiceprezydentem wybrany.

8. Na posiedzeniu rady zawiadowczej

dnia 11. lipca 1903 zostali mianowani:

1) Dyrektorem p. Gustaw Stratmann

we Wiedniu.

2) Prokurystami:

a) p. Otton Fränkel, dyrektor oddziału

towarzystwa dla stucznych nawozów we

Wiedniu,

b) p. Karol Glassner, dyrektor fabryki

w Privoz,

c) p. dr. Karol Antz, dyrektor fabryki

w Graeu,

d) p. Béla Bedö, radca kommercyjny

i dyrektor fabryki w Budapeszcie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 26. lutego 1904.

G. Zl. Firm. 392/3 Gen. I. 37 (2295)

Löschungen von Genossenschaftsfirmen.

Im Genossenschaftsregister gelöscht

wurde.

Sitz der Genossenschaft: Podhajce.

Firmawortlaut: Creditverein für

Handel und Gewerbe in Podhajce r. G. m. b.

H. in Liquidation wegen Geschäftsaufösung.

Datum der Eintragung: 29. Februar

1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abtheilung II.

Brzeżany, den 18. Februar 1904.

L. cz. Firm. 337/3 Stow. I. 17 (2296)

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: „Spółka pożyczkowa

w Rohatynie, stow. zar. z ogr. poręką“.

Z powodu zaniechania czynności.

Data wpisu: 29. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. Firm. 560 stow. II. 135 (2293)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm

stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Drukarnia udziałowa

we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane

z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jó-

zef Stepek kasyer.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Gu-

staw Krzyształowicz kasyer.

Data wpisu: 7. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 7. marca 1904.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Co to mi wyrobi po południowej zjeździe biu-
rowej, otrzyma stosowne honorarium Hamlet
poste restante.

Gostewskiego 4, od 1. maja, 6 pokoi,
I p. z łazienką, pokojem służbowym, balko-
nem wszelkimi wygodami, stajnia na 2 konie, wo-
zownia. Oglądać m. zna od 12-1

Do serc litewskich polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy,
żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wiel-
kiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić
gdyż brak środków na życie i na zapłacenie
czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać
do naszej Administracji lub wprost Stanisław
i Marya z 3-gim dziećmi Kapucyńczy. Lwów,
ul. Spadzista 1. 1.

Herbaty znakomite w sma-
ku i aromatyczna
wonia herbata Congo zł. 1.60, Sou-
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.**Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:**

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowski

Biuro dzienników Pa...



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI-LYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Kardynale

amerykańskie, całkiem czerwone i chińskie sło-
wki, śpiewają cały rok, oraz prawdziwe har-
ceńskie kanarki o czysto metalicznym, długo
ciągnącym tonie, poleca i na zamówienia wysła
sztukę od 6 zł. pocztą pod gwarancją dojeżdża
żywego, handel Zoologiczny

K. WALTERA

w Krakowie, ul. Sławkowska 16.

Cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 10 hal. marki.
Wielki wybór różnych, czysto rasowych psów
po najniższych cenach.

**Utrzymuje na składzie cza-
sopisma zagraniczne**

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
lanterie, Sourire, Vie en calotte rou-
ge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Current Lite-
rature, Ladies Field, The King and his
Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowski

dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenie.

Dnia 3. maja 1904 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki pożyczkowej w Przemyslanach, stowarzyszenia zare-
jestrowanego z ograniczoną poręką, w lokalnościach stow. pod 1
konstr. 185 w Przemyslanach, na które wszystkich członków się
zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji
absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Wniosek Rady co do rozdziału czystego zysku za rok 1903.
4. Wybór wszystkich 9 członków rady §. 15 statutu.
5. Wybór 4 członków na zastępców członków Dyrekcji.
6. Objasnienie §. 14 statutu.
7. Objasnienie §. 56 statutu.

Przemysłany, dnia 20. kwietnia 1904.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyslanach,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Merkus Scheni, sekretarz.

Salomon Neuman, prezes.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-musyczne dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Ma-
liszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Meiser H.
Wyjątki z op. „Marya”. — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopia”. — Massenot I. Wyjątek z ba-
letu „Cigale”. — Dubois T. Prelud. — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. —
West-rhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztukek melodyj ludo-
dowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4
głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, kore-
spondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.

Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicji rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.

Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci rocznie otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawie-
rające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji.

Adres redakcji i Administracji: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicji u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca LEON CHOJECKI.

Ciągnięcie pojutrze
23. kwietnia 1904.Główna wygrana
koron 40.000 koron.**Losy na cele ogrzewań dla ubogich
po 1 koronie**

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Schütz i Chajes,
Sokal i Lilien, Jakob Stroh, kantorzy wymiany we Lwowie

Wygrane w efektach płatne będą tylko efektami.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów
wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya
Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liao-
tung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie
mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal i po 1 kor. 40 hal.,
również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor.
20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

C. i k. dostawcy nadworni i kameralni.

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Teatralnej l. 7 (naprzeciw Katedry)

sprzedającą mundurki wojskowe i urzędnicze

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

Nowość!**Nowość!****Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powie-
trza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znako-
mitą aromacie, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną zna-
cznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralneodpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschublerskiej, Selter-
skiej, Viechy, Maryenb. dzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYJALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedają cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wesołowskiego, Halicka 5.